Nr 292b. Dnia 21 października. Wtorek. Dnia 9 (21) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiers garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W nadchodzący piątek przypada pamiątka św. Rafała archanioła, która obchodzoną będzie w niedzielę, to jest d. 26-go b. m., w kościele św. Ducha (popaulińskim) uroczystą wotywą.

Trzej tylko aniołowie oznaczeni są w Piśmie świętem imionami: św. Michał, św. Gabrjel i św. Rafał. Ten ostatni objawił się w postaci młodzieńca młodemu Tobjaszowi i towarzyszył mu w dalekiej podróży. Był mu opiekunem i doradcą we wszystkich potrzebach i niebezpiecznych wypadkach. Ztąd uważanym jest za patrona podróżujących.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia od naszego korespondenta otrzymujemy następujące uwagi:

„Jest to rzeczą istotnie dziwną. Przed zjazdem skierniewickim i po nim zastanawiano się jedynie i wyłącznie nad stosunkiem Rosji do Niemiec i do Austrji, a nikt nie zwrócił uwagi na to, czy też stosunek między Austrją a Niemcami nie wymaga rozbioru. Stosunek ten uważanym bywa jako coś danego, nie podlegającego żadnej dyskusji, stałego, wtedy, gdy naokoło w świecie przyrody i człowieka nic nie ma przecież stałego, wszystko się ustawicznie przetwarza. Stosunek Austrji i Niemiec nie jest przecież skamieniałością, to polityka i wynik polityki, na którą sympatje, osobiste skłonności monarchów, mogą wpływać, ale której akta tylko przez interesa, przez wymogi sytuacji są dyktowane. Aktem takim było przymierze podwójne. O jego formalnem obowiązującem, traktatowem odnowieniu nikt wszakże dotąd nigdy zapewnienia nie złożył, a natura stosunków, istota polityki ks. Bismarka i metoda jej nasuwają same przez się wniosek, że o ile nie odpowiadałoby mu potrójne ani poczwórne przymierze, o tyle obecnie nie widzi potrzeby formalnego wiązania Niemiec przymierzem podwójnem, gdy i bez tej formy rzecz sama na razie istnieje.

Ale jest to już stosunek inny. Traktat ma termin, musi być wypowiedzianym, zmiana stosunków nie może go zmienić ani usunąć bez wypowiedzenia. Nietylko prawa narodów, ale najzwyklejsza przyzwoitość tego wymagają. Inaczej ma się rzecz, gdy nie ma pisanego, gwarantowanego kontraktu, lecz tylko na dobrej woli, na ufności i przemijającej konstelacji oparte obopólne zapewnienia. Zmiana osób, zmiany wewnętrzne i zewnętrzne, każdej chwili mogą taki naturalny, ale bezterminowy i niegwarantowany stosunek przelać w inną formę, nawet zerwać. Są to ewentualności, ale widoczne, dotykalne.

Muszę przeto powtórzyć, że albo hr. Kalnoky złoży w zbierających się dnia 27-go b. m. delegacjach austro-węgierskich zapewnienie, iż traktat przymierza został odnowiony (traktat, nie stosunek), a wtedy wszystkie powyższe informacje i uwagi okażą się mylnemi, albo też, jeżeli takiego zapewnienia nie będzie, okaże się, że hr. Kalnoky nie umiał utrzymać dla Austrji pozycji wyłącznej, bezpiecznej, ale wprowadził ją na tory, które mogą wyosobnić ją w przyszłej akcji.

Nie trzeba bowiem zapominać, że traktat wiąże, stosunek zaś, aljans naturalny, pozwala każdej chwili ks. Bismarkowi, bez naruszenia go, zawrzeć umowę osobną z każdym, z kimby tylko uznał za korzystne dla Niemiec, chociażby z widoczną szkodą Austrji. Tę wolność odzyskuje i Austrja, ale mimo to pozostaje skrępowaną, gdyż nie ma dzisiaj dla niej po za Niemcami sprzymierzeńca."

Wskazywaliśmy już nieraz, że na przestrzeni całej Azji przygotowują się wypadki, które niesłychane zmiany w stosunkach państw europejskich wywołać muszą.

Zaraz po nominacji lorda Dufferina na wicekróla Indyj doniósł nasz korespondent z Londynu jako rzecz niezawodną, że w obawie staré zewnętrznych w Azji postanowiła Anglja usunąć mo[illegible]ność ponowienia się rewolucji wewnętrznej, do której ciągle nawołuje cała patrjotyczna prasa indyjska. Najpierw zaś postanowiono zniesienie i rozpuszczenie 350-tysięcznego wojska książąt indyjskich. Teraz, gdy lord Dufferin już się udaje na stanowisko swe w Kalkucie, znajdujemy potwierdzenie tych naszych informacyj ze strony organów, które zawsze istotę polityki angielskiej wyrażają.

Lord Dufferin, który dnia 12-go listopada udaje się do Kalkuty, wygłosił przed kilku dniami mowę bankietową w Belfaście, w której starał się rzucić nieco światła na położenie dzisiejsze Indyj. Posiadają one dzisiaj na swojej północno-zachodniej granicy sąsiada europejskiego (Rosję), a niebawem będą go miały i na północno-wschodniej (Francję). Szczęściem — powiada lord Dufferin — że z p. Giersem łączą go osobiste, serdeczne stosunki. Nie ma w Europie, zdaniem nowego wicekróla Indyj, umiarkowańszego i szczerszej w pokoju zamiłowanego męża stanu, jak p. Giers. Najgoręstszem pragnieniem tegoż jest, aby pomiędzy Anglją i Rosją panowała stale przyjaźń i zgoda, aby znikł nawet cień podejrzeń Rosji o zamiary w Azji, szkodliwe dla interesów angielskich. P. Giers niejednokrotnie zapewniał lorda Dufferina, iż z niechęcią patrzy na rozprzestrzenianie się Rosji w kierunku południowo-wschodnim w Azji i że pragnąłby mu zakreślić coprędzej naturalne i trwałe granice.

Mniej różowo widzą stosunki na granicach północnych Indyj *Times*, a wywody organu *city* powtarza *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. Górna Birma znajduje się w stanie chronicznego zaniepokojenia, co w angielskiej Birmie obudziło pożądanie aneksji tego kraju. I Francja ma też zwrócone chciwe oko na Birmę; świeżo objęła ona formalny protektorat nad całą Kambodżą, zetknęła się dalej na północ z państwami Szan i zapewne niebawem dokona częściowej ich aneksji.

Stan opłakany Górnej Birmy wymaga niezbędnie czyjejś interwencji; chodzi o to, czy dokona jej Francja, czy Anglja. Wewnątrz Indyj, powiadają *Times*, obudził żywe niezadowolenie bil o podatku gruntowym w Bengalji. Głównie wszakże na oku mieć potrzeba, wedle rozumowań organu *city*, redukcję zbytecznych a niebezpiecznych wojsk narodowych książąt i książątek. Rozwiązanie tej kwestji jest pilnem, a wymaga wielkiej przezorności, aby nie rozdrażnić potężnych satrapów miejscowych. *Times* oczekują z otuchą rozwiązania tych pytań przez lorda Dufferina. *St. James Gazette* jest niemniej zaniepokojoną losem Indyj i oświadcza, że Rosja może w każdej chwili rzucić 95,000 ludzi na pewne punkta takowych.

Politische Corr. potwierdza w zupełności zakomunikowaną nam przed kilkoma dniami wiadomość, według której rząd czarnogórski wszystkich zbiegłych do Czarnogóra bośniacko-hercegowińskich powstańców internował w okręgu Dulcigno, jako najbardziej oddalonym od ówczesnej widowni powstańczej, a zarazem wydał obwieszczenie, iż każdy wychodźca, przekonany o podburzające czynności, ma być bezzwłocznie wydany w ręce władz austrjackich.

Równocześnie prawie z powyższem zarządzeniem ukazał się w organie rządowym *Glas Cernogorca*, obszerny artykuł, w którym wskazano na liczne trudności, jakie musi zwalczać rząd cetyński, pragnąc uczynić zadość wszystkim uprawnionym żądaniom, z jakiemi występują doń mocarstwa. Jeśli Czarnogórze, które wskutek kongresu berlińskiego znalazło się w zupełnie nowem międzynarodowem położeniu, nie zawsze mogło, przy najlepszych chęciach przeszkodzić wybrykom niespokojnych żywiołów, wina za to nie cięży na niem. Austrja przyjazne swoje usposobienie dla Czarnogóra stwierdziła najświetniej przez to, iż jej mężowie stanu nie zaniedbali nigdy uwzględniać stosunków, pośród których pozostaje Czarnogórze i usprawiedliwiali wiele, co zresztą ze stanowiska reguł międzynarodowych trudnem a nagło być inaczej, o tem pan Tadeusz nawet nie myślał.

NOWE POWIEŚCI.

„Powrócił, zkąd wyszedł: szlachta polska z łona czarniawy chłopskiej wykwitła; czarniawa chłopska jest dla niej łonem macierzyńskiem, najbezpieczniejszem... w biedzie zwłaszcza."

Temi słowy kończy Teodor Tomasz Jeż w swej ostatniej powieści („Niezaradni", Gebethner i Wolff, Warszawa, 1884 r.) losy jednego z swoich bohaterów.

P. Tadeusz Howorowski, dziedzic Howorówki, był właścicielem majętnym i człowiekiem nieopatrznym, ak wielu do niego podobnych.

Po rycerskich swych przodkach odziedziczył on dużo fantazji i jeszcze więcej beztroski o jutro. Wojownicy bowiem nie mieli ani czasu ani ochoty do zabiegania około spraw majątkowych. Na cóżby się to zresztą zdało? Gdy rozesłano wici, trzeba było siadać na koń, rzucając wszystko. Po co kłopotać się o mienie? Rzeczpospolita, zawsze łaskawa i hojna dla swoich synów uprzywilejowanych, wynagradzała sowicie każde poświęcenie. Rycerz nie potrzebował obawiać się głodu, niedostatku, dopóki umiał mieczem władać. Co nierząd zniszczył, odbudowywała szablica...

Trwało to przez długie wieki. Nieopatrzność, lekceważenie grosza przeszły w krew całego stanu, idąc z ojca na syna aż do dni naszych. Instynkta, zachcianki, wady i zalety, na których uformowanie pracowały setki lat, nie zmieniają się natychmiast w warunkach nagle zmienionych. Zmarnieje kilka pokoleń, zanim wnukowie odwykną od tego, z czem dziadom ich było dobrze.

Marnieją też pokolenia. Szlachta, przestawszy być rycerstwem, a nie umiejąc być gospodarzami, oszczędnymi szafarzami fortuny swoich przodków, przerzedziła się na wsi niesłychanie. Tysiące szlachciców wyszły z gniazd rodzinnych, zmieszawszy się z tłumem, lub zabrawszy się do zobydzanych dawniej gałęzi pracy ludzkiej.

Nie ma przewrotu bez ofiar. Padło ich wiele, bardzo wiele na przełomie innych czasów. Po wsiach siedzą dziś różni ludzie, bo znaczna część dawnego rycerstwa polskiego przeniosła się do miast i ginie w szalonym wirze walki o byt...

Narodowa nieopatrzność nasza ustępuje powoli przezorności i oszczędności; najmłodsze pokolenie nacbyła się już nawet do skąpstwa.

Do pokolenia szlacheckiego starej daty, które jest już dziś na wymarciu, należy jeszcze bohater T. T. Jeża, p. Tadeusz Howorowski.

Urodził się, ożenił, został ojcem, stracił majątek i umarł; oto jego życiorys.

„Nurt go unosił, a on płynął, kuropatwy, bekasy i krzyki strzelał, zające, wilki i lisy szczuł, nie dbając o jutro." Dbałże o nie jego dziad, pradziad i prapradziad? Rozumiało się przecież samo przez się, że szlachcic może być właścicielem ziemskim. Źe mogło być inaczej, o tem pan Tadeusz nawet nie myślał.

I byłby może strzelał do śmierci owe bekasy i krzyki na własnym gruncie, gdyby się jego córce nie zachciało karjery artystycznej. Jakaś awanturnica powiedziała jej, że ma talent do śpiewu. Więc dalejże w drogę z matką do Paryża i uczyć się tam tego śpiewu.

Nowożytny Babel pochłania ruble, a nadomiar zniesiono właśnie w owym czasie pańszczyznę. Mnożyły się wydatki, a zmniejszały dochody. P. Tadeusz zżymał się zrazu, gdy musiał ciągle nad Sekwanę posyłać pieniądze, lecz ponieważ był polakiem, czyli człowiekiem, który nie umie nic białogłowie odmówić, przeto wykierował się na filozofa i wypędziwszy rozum z swojej mózgownicy, puścił się na dobre z nurtem.

I znów płynął, i czekał jakiegoś rozstrzygnięcia, nie dbając o to ani jakiem ono będzie, ani kiedy nadejdzie...

„A nuż nie nadejdzie nigdy? Tak sobie myśleli ojcowie nasi, powiadając, iż... Polska nierządem stoi. Trzymał się on reguły z dwóch pierwiastków złożonej: z rozkazywania i pytania o drogę. W pytaniu wskazówek szukał; rozkazywaniem egzekucję przeprowadzał. Ale się w końcu dopytał do tego, iż nic już do pytania nie pozostawało; co zaś do rozkazywania, takowe duch czasu, siła rzeczy z rąk mu wytrąciły.

„To ostatnie nastąpiło w chwili, kiedy się przeko-

wet niemożliwem było do usprawiedliwienia. Rząd książęcy, użyczając schronienia zbiegłym do Czarnogórza powstańcom, nie mógł pozostawić im wolności i sposobności do podejmowania pod osłoną tego schronienia nowych agitacyj dla zaniepokojenia sąsiednich terytorjów, administrowanych przez austrjacko-węgierską monarchję.

W tym też duchu rząd czarnogórski, jak oświadcza *Glas Cernogorca*, zarządził na granicy surowe środki ostrożności i poczynił, co potrzeba, aby podejrzane osobistości zostały, o ile możności, oddalone od Bośnji, Hercegowiny i Krzywosza. Wreszcie artykuł kładzie nacisk na to, iż rząd czarnogórski przy wykonaniu powyższych zarządzeń nie będzie powodował się jakiemibądź względami i tak kończy: „Rząd książęcy uważa za swój obowiązek uczynić to wszystko przez wzgląd na najżywotniejsze interesa kraju, który dla swojego postępu i rozwoju potrzebuje przedewszystkiem pokoju, porządku i dobrych stosunków z sąsiedniem mocarstwem, tem mocarstwem, które dotychczas okazywało Czarnogórzu tyle sympatji i życzliwości, popierając je w tem wszystkiem, co miało na celu postęp i rozwój pokojowy księstwa."

Czyżby i to był skutek zjazdu skierniewickiego?

Br. Z.

Wystawa hygieniczna.

Z powodu powziętego przez zarząd Muzeum rolnictwa i przemysłu zamiaru urządzenia w Warszawie wystawy gospodarstwa domowego powziętą została w komitecie sanitarnym Towarzystwa lekarskiego warszawskiego myśl odniesienia się do inicjatorów wystawy i przedstawienia im, jak dalece byłoby potrzebnem i pożytecznem wzbogacenie tejże wystawy działem hygienicznym.

Zredagowanie tej odezwy poruczył komitet sanitarny drowi Markiewiczowi, który referat swój przedstawił komitetowi na posiedzeniu, odbytem d. 14-go maja r. b., poczem odezwa, przyjęta przez Towarzystwo lekarskie, została przesłaną zarządowi Muzeum, a obecnie ogłoszoną jest drukiem w „Sprawozdaniach z posiedzeń komitetu do spraw sanitarnych", ogłaszanych w *Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego*.

Referat dra Markiewicza, opracowany starannie i gruntownie, stanowi właściwie program przyszłej wystawy hygienicznej warszawskiej, uważanej jako osobny dział wystawy gospodarstwa domowego.

Według tego projektu, jakkolwiek z urządzenia wystawy hygienicznej odnieść może korzyść całe społeczeństwo, jednakże w urządzaniu jej należałoby przedewszystkiem uwzględnić potrzebę wiadomości i wskazówek hygienicznych dla osób mających opiekę nad dziećmi, nad młodzieżą i nad robotnikami, szczególniej małoletnimi. Obok tego aby wystawa jak największą możebną korzyść przyniosła, wypadałoby głównie mieć na względzie wymagania zastosowane do potrzeb i środków klasy średniej i klasy niezamożnej. Tym sposobem z działu hygienicznego przyszłej wystawy powinnyby przedewszystkiem odnieść korzyść matki oraz przełożone ochron i pensjonatów, dalej majstrowie, którzy młodzież rzemieślniczą utrzymują na stole i stancji, właściciele pensjonatów i stancyj dla młodzieży szkolnej, przedsiębiorcy, szczególniej prowincjonalni, utrzymujący znaczną nieraz liczbę robotników sposobem koszarowym, wreszcie osoby kierujące kuchnią, szczególniej w zakładach wychowawczych i dobroczynnych.

Rzeczą jest naturalną, że ze względu na cel tego działu wystawy należałoby się starać uczynić ją o ile podobna zupełną, nie można się zatem w rzeczach hygieny ograniczać na okazach krajowego wyrobu, lecz należy dopuścić także okazy przemysłu obcego, wyłączając takowe, stosownie do przepisów regulaminu, od współubiegania się o nagrodę.

Urządzoną w duchu wskazanej powyżej myśli przewodniej wystawę hygieniczną dr Markiewicz proponuje podzielić na sześć działów.

Dział pierwszy: „wewnętrzne urządzenie domu i mieszkania w ogólności" objąłby: modele i okazy naturalne dobrych mieszkań dla różnych warstw ludności. Tu pomieściłyby się modele, opisy i okazy pojedyńczych części ich urządzenia, kompletne umeblowanie pokoi na różne cele przeznaczonych, plany ogródków urządzanych przed domami lub w podwórzach, meble ogrodowe, przyrządy gimnastyczne, altanki, materjały do pokrywania podłóg, pralnie i przyrządy do prania, łóżka, umywalnie i urządzenia kąpielowe, urządzenia drzwi rozmaitych i progów na drzwiach. Dział więc bardzo bogaty.

Dział drugi: „urządzenie i prowadzenie kuchni, śpiżarni i piwnicy" ma obejmować: plany, modele i urządzenie kuchni, izb dla służby, statki i naczynia kuchenne, przyrządy, środki i sposoby oceniania dobroci materjałów spożywczych, technikę kuchenną, opisy i rysunki grzybów jadalnych i trujących, lodownie pokojowe, naczynia do picia wody i jej filtrowania, maszynki do ogrzewania i gotowania i t. p.

Dział trzeci: „oświetlenie mieszkań" obejmie wszystko, co dotyczy oświetlenia mieszkań różnych klas ludności gazem, naftą, olejem, świecami i t. p.

W dziale czwartym: „opalanie mieszkań" przedstawione będą modele i okazy pieców kaflowych, żelaznych, wentylacyjnych, oraz urządzenia centralne ogrzewające gorącą wodą, parą, powietrzem (kaloryfery).

Do działu piątego: „wentylacja mieszkań" należeć będzie wszystko co dotyczy urządzenia okien, miarkowania światła dziennego, oczyszczania powietrza. Tu także mieścić się będą sposoby osuszania mieszkań, korytarzy, piwnic, niszczenia grzyba domowego. Niemniej w dziale tym znajdą także pomieszczenie różnego rodzaju żaluzje, rolety, firanki i t. p.

Szósty wreszcie dział, jeden z najważniejszych, poświęcony będzie „gromadzeniu i usuwaniu odchodów". Tu znajdą pomieszczenie wszelkiego rodzaju klozety i odpowiednie urządzenia lub aparaty, jako też systemy odwaniania i dezinfekcji.

Program, jak widzimy, dosyć rozległy i wyczerpujący przedmiot w danym zakresie. Projektodawca nie kusił się tu o dorównanie wystawie berlińskiej lub londyńskiej, które zakreśliły sobie daleko szersze ramy, obejmując hygienę i bezpieczeństwo publiczne w najrozleglejszem tych wyrażeń znaczeniu!... Poprzestaje on jedynie na tem, co jest najkorzystniejszei co może przynieść najpraktyczniejszy pożytek.

Nie wątpimy, iż zarząd Muzeum przy urządzeniu wystawy pójdzie za inicjatywą Towarzystwa lekarskiego i zbogaci ją działem hygienicznym, urządzonym według powyższego programu.

Dział ten, oprócz ogólnych korzyści, będzie miał i tę szczegółową, że wiele osób zaciekawi i znaczną część publiczności do liczniejszego jej zwiedzania zachęci.

J. W.

Ze spowiedzi aktorek.

Czy artystka, odtwarzając na scenie zrodzoną w wyobraźni poety postać, identyfikuje się z nią zupełnie i daje się porwać kreacji, czyli też sama panuje nad rolą, recytując ją tylko z chłodną uwagą?

Takie pytanie postawił niedawno wyborny niemiecki tygodnik *Magasin für die Litteratur des Inn- und Auslandes*, powołując do rozwiązania takowego licznych swoich czytelników.

Wezwanie stosowało się, rzecz prosta, zwłaszcza do artystów dramatycznych i ci najchętniej pośpieszyli uczynić mu zadość...

Redakcja w krótkim przeciągu czasu otrzymała kilkadziesiąt listów—przeważnie od najwybitniejszych gwiazd sceny niemieckiej—listów stanowiących ważny przyczynek do charakterystyki duchowej organizacji aktora.

Sądzimy, iż nie bez zajęcia rzucą okiem i nasi czytelnicy na następujące objaśnienia, wyszłe z pod pióra tak kompetentnych w tej kwestji znakomitości teatralnych, jak Klara Ziegler, Hermina Claar Delia, Józefina Wessely i inne.

Chcąc nie chcąc musimy ograniczyć się jedynie na wyjątkach z ich obszernych nieraz listów.

„O ile z własnego doświadczenia i licznych spostrzeżeń sądzić mogę—pisze Klara Ziegler—dar identyfikowania się z daną rolą nie jest każdemu z nas właściwym. Jest to zdolność niezależna od talentu ale od miary, w jakiej natura tego lub owego artystę obdarzyła wyobraźnią i uczuciem. Słowem dar to zupełnie indywidualne mający cechy."

P. Claar Delia wyraża się o tem jak następuje:

„Oto jest moje zdanie... Bywają aktorki obdarzone tak silną wyobraźnią, taką ruchliwością myśli i intensywnością uczucia, iż odtwarzając na scenie rolę doskonale wpierw wystudjowaną, zapominają się a zwłaszcza w przejściach namiętnych i uczuciowych żyć formalnie zaczynają życiem danej postaci. Byłoby atoli błędem twierdzić, iż aktorki pozbawione tego daru są złemi aktorkami. Organizacja ich tylko inna, inną ich natura. Przeważa u nich tylko rozum nad sercem... Takie aktorki zawsze panują nad rolą, nawet w najnamiętniejszej sytuacji; wymawiając każde słowo, podnosząc lub zniżając ton dykcji, zawsze wiedzą czego chcą."

Bardziej stronną jest p. Wessely.

„Dążeniem jest naszem i idealem—pisze ona—do tego stopnia przed oczyma duszy uprzytomnić sobie kreację poety, wszystkie słowa i czyny wymarzonej przez niego postaci, do tego stopnia nią się przejąć, by własne „ja" w niej zatracić, by—niech mi wolno będzie tak się wyrazić—wejść w jej skórę. Gdy się to uda—co niestety nie jest wcale łatwem do osiągnięcia—natenczas możemy się zupełnie zapomnieć, wszystko z poetą odczuć, jakby to nas samych dotyczyło, natenczas można być pewną powodzenia, pewną, że się sprawi wrażenie. Ach, gdybyż się to zawsze udać mogło! Tak to łatwem jest dla genjuszu... tak trudnem dla talentu tylko!"

Posłuchajmy dalej słów pani Felsing Behre.

„Gdy po należytem wystudjowaniu roli—wyznaje ona—występuję przed kinkiety, wtedy scena wydaje mi się jakowymś „światem", w którym ja na kilka godzin

---

nał, że chłop nie dostarczy mu środków, których potrzebował w ilości coraz to większej. Miotał się zrazu i szarpał; za każdym od żony otrzymanym listem niebo i ziemię poruszał, Howorówkę w kleszcze brał, dusił, egzekwował i do Paryża po rubli kilkaset posyłał. Nagle ostygł. Może się to jakoś zmieni, może to jakoś tam będzie — pomyślał i, w cierpliwość się uzbroiwszy, czekać zaczął.

„Listy dalej otrzymywał, lecz albo nie odpisywał, albo cierpliwość doradzał. Ona do niego o pieniądze szturmowała, a on jej rady w końcu dawał, nie miał już bowiem co posyłać. Gdy ostatnie 10 rs. oddał, pisał do żony: postaw na loterję, nie sposób bowiem, aby cię los do reszty zgnębił. P. Różę gniewało to, on zaś rad był z siebie, że wraz z groszem ostatnim i radę ostatnią wyekspensował. Potem już obojętnie ciosy przyjmował. Pozbawiono go pańszczyzny — on na to nic; pozwano go do odpowiedzialności sądowej — on nic; wystawiono Howorówkę na sprzedaż — on nic; ojcowizna w obce przeszła ręce — on nic; wyrzucono go wreszcie z dworu — on wyszedł z laską w ręku i szedł przez wieś, prawiąc sobie pod nosem:

Polak za zbrodnie do piekła skazany,
Lecz zawsze poczciwa dusza,
Z innemi cieniami gnany,
Sam jeden wesoło rusza...

„Przeszedł, deklamując, przez wieś, raz; wrócił, znów przeszedł i znów wrócił; aż przypomniał sobie, że ma w zanadrzu od żony list, w którym go pani Róża rozpaczliwie o ratunek prosiła. Trzebaby na list ten odpisać — pomyślał — ale jak i gdzie? Ani stołu, ani stołka, ani papieru, pióra i atramentu, ani dachu nad głową, ani żadnej rzeczy, która moją była, a dziś djabli wiedzą, czyją jest..."

Poszedł do karczmy, napisał list u żyda, a gdy go skończył, udał się w gościnę do dziada Łuby.

Szlachcic, niedawny mieszkaniec wygodnego dworu, rozpatrzył się w pustce żebraka i zabrał się do pracy, jak prosty chłop, nie tracąc wcale fantazji.

W tem miejscu (str. 458) wsunął Jeż uwagę, przytoczoną na wstępie.

„Powrócił, zkąd wyszedł"...

Czy tak? Czy zbankrutowany właściciel ziemski wraca do chaty chłopskiej, nie odczuwając nawet różnicy między dziś a wczoraj? Zdarza się to może tu i owdzie, lecz zwykle dzieje się inaczej. Stradowany osiada z resztkami w mieście, traci je oczywiście i ginie bez miłosierdzia, jeżeli go ktoś litościwy nie przytuli do siebie. Kto przez całe życie tylko jadł, pił, strzelał zające, bekasy, krzyki i wydawał pieniądze, ten nie nagnie się odrazu do pracy. On marnieje stanowczo. Dopiero dzieci jego zaczynają do nowych przywykać warunków, a wnuki odczuwają je i zastosują się do nich.

P. Tadeusz nie jest więc typem. Nie odpowiada on wcale tytułowi powieści. Boć chyba jest zaradnym, a nie niezaradnym, kiedy sobie umie w biedzie radzić.

Zupełnie też czego innego spodziewał się czytelnik po ekspozycji.

To założenie jest skończonem arcydziełem.

Autor prowadzi nas w pierwszym rozdziale na pustkę podolską, do karczmy, którą nazwał „Wygnanką". W tej karczmie przebywa rodzina żydowska, bo któżby inny? Karczmarstwo zażywają właśnie wczasu...

„Matka zajmuje miejsce na progu, oparta plecami o odźwierek; ojciec siedzi na ławie, o stół łokciem oparty, duma, głową wstrząsa i od chwili do chwili w brodę się palcami drapie, wyciągając przytem szyję i przekrzywiając usta w sposób szczególny.

Ruch ten powtarzał dość często, aż wstał, przez izbę przeszedł i do stojącego nieopodal od progu wiadra zajrzał. Wiadro było próżne. Zdaje się, jakgdyby mu tylko o to chodziło, ażeby się dowiedzieć, czy jest w niem woda. Dowiedział się i poprzestał na tem; chciał na dawne miejsce wrócić, lecz rozmyślił się i usiadł przy drugim końcu stołu.

A kiedy on usiadł, wstała żydówka. Wstawanie nie przyszło jej z łatwością. Dźwigała się, razy parę próbowała, aż wreszcie stanęła na nogach i boki sobie kułakami naciskając, skierowała się do wiadra, do środka zajrzała i wykonała ustami cmoknięcie, świadczące, jako pragnienie jej dojmuje. Nie rzekła jednak nic i byłaby zapewne w milczeniu odeszła, gdyby nie pogarnęły się do niej dzieci i nie przemówiły jedno po drugiem:

odzwierciadlam dane „życie". Do tego stopnia całkowicie przejętą wtedy jestem tem nowem życiem co wstępuje we mnie, iż tracę z oczu cały mechanizm kulisowy, iż biorę za świętą prawdę wszystko co się wokoło mnie dzieje i wszystko jak rzeczywistość na mnie oddziaływa. Gdy publiczność zaszczyci mnie wtedy oklaskiem, występuję i „mechanicznie" kłaniam się, nie zdając sobie sprawy z odznaczenia, jakie mię spotyka. Po odegraniu takiej roli dopiero w godzin kilka przychodzę do siebie, nerwy moje uspakajają się, wracam napowrót do świata rzeczywistego, od którego mnie sztuka na czas pewien oderwała."

Z listu Pauliny Ulrich wyjmujemy zdań parę.

„Jeśli najwyższym celem dla aktorki ma być panowanie zupełne nad rolą, to wyznaję, iż celu tego nigdy nie dopięłam. Gdy jaką wesołą odtwarzam rolę, to bawię się naprawdę a nawet wrażenie to pozostaje mi na długo po jej wypowiedzeniu lub przestudjowaniu. Gdy rola tragiczna, przyznaję się otwarcie, nieraz łzy mi twarz zalewały i to nietylko na scenie, ale nawet we własnym gabinecie, gdzie ucząc się, „egzemplarz" często musiałam odkładać na stronę. Powiadają ludzie chętnie, iż aktor to tylko odtworzyć jest w stanie z całą prawdą, co sam odczuł w życiu. Mojem zdaniem, jest to poprostu niedorzeczność. Rację miał zupełną pewien mój kolega, odpowiadając na to: „W takim razie ten tylko mógłby dobrze zagrać Franciszka Moor'a, kto zabił swojego ojca..." Dobry aktor powinien módz przejąć się każdem uczuciem, każdą sytuacją."

Urywamy na tych kilku wyjątkach, powstrzymując się od wszelkiego sądu w tej kwestji.

St.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

= Do ministerjum oświaty wniesiono w tych dniach projekt wprowadzenia do liczby przedmiotów, wykładanych w miejskich szkołach elementarnych, początków buchalterji.

= Ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiony być ma projekt ustawy stowarzyszenia włościan, organizującego się w gub. kostromskiej, celem założenia fabryki wyrobu i naprawy machin i narzędzi gospodarczo-rolniczych.

= W roku przyszłym postanowiono przedsięwziąć cały szereg środków ku podniesieniu w państwie produkcji wina.

= Zarządy kolejowe otrzymały polecenie ścisłego przestrzegania przepisów, zabraniających utrzymywania karczem w odległości mniejszej niż 30 sążni od plantów.

= Ministerjum komunikacyj zażądało od zarządów kolejowych przedstawienia budżetów na rok 1885-ty.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 5-go do dnia 12-go października r. b. włącznie, wydała 96 nowych książeczek (mniej o 11 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 414 wnioskach złożono rs. 12,545 kop. 64 (mniej o rs. 2,186 kop. 26 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 246 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 147 k. 64, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,337 kop. 55 (więcej o rs. 316 kop. 86$\frac{1}{2}$ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 76 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,599 posiada kapitał rs. 1,507,717 kop. 28$\frac{1}{2}$ (mniej o rs. 791 kop. 91 aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Stan majątku tutejszego zboru ewangelicko-augsburskiego wynosił na początku r. b. ogółem rs. 803,809 kop. 40$\frac{1}{2}$.

= Bank dyskontowy podwyższył stopę procentową od sum lokowanych.

= R. d. Polidorow, zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej, przeniesiony został na taką samą posadę do gubernii liflandzkiej, miejsce zaś jego zajmie r. st. Swiatskij, zajmujący dotychczas takież stanowisko w gubernji liflandzkiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Przyjazd Heleny Modrzejewskiej spodziewanym jest w dniu jutrzejszym.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów zawiązała ze znakomitą artystką rokowania o 15 występów gościnnych na scenie naszej.

Występy rozpoczęłyby się po ukończeniu cyklu ról p. Hoffmanowej.

* Józef Rychter rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów na scenie Rozmaitości.

Po raz pierwszy ukaże się zasłużony artysta w roli cześnika w fredrowskiej „Zemście".

Ma też Rychter wystąpić w niegranej dotąd u nas „Szkole kobiet" Moliera.

* Dziś „Violetta" z p. Russel w partji tytułowej.

* Sprzedażą biletów na koncert studentów nowoaleksandryjskich (puławskich) zajmą się w dniu jutrzejszym panie: Walerja Marenné z córką Antoniną i p. Heleną Boguską (Hajota).

= Na cel dobroczynny.

Dowiadujemy się, iż pewne grono osób zamierza wystąpić z publicznem przedstawieniem dramatycznem na cel dobroczynny.

Przedstawienie odbędzie się prawdopodobnie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

= *Index expurgatorius.*

Przełożona jednej z pensyj żeńskich ułożyła spis książek, zabronionych uczennicom.

Obok Bałuckiego i Orzeszkowej znajdujemy pod klątwą Słowackiego...

Co za szczęście, iż Mickiewicz tam się nie dostał?!

= Z muzeum pszczelniczego.

Kandydaci i kandydatki, pragnący wstąpić na naukę do muzeum pszczelniczego, zapisywać się mogą od dnia 23-go b. m. aż do dnia 2-go listopada. W dniu tym rozpoczną się wykłady, które odbywać się będą w święta i niedziele.

Nauka pszczelnictwa dzieli się na teoretyczną i praktyczną.

= Szkółka dla służących.

Zanim kwestja szkoły dla służących zostanie rozstrzygniętą w teorji, zdaje się, iż będziemy mięli praktyczne jej rozwiązanie, na małą przynajmniej skalę.

Przybyła z Wilna i stale w mieście naszem osiadła pani R. zamierza otworzyć taką szkółkę, ograniczoną na początek do szczupłej liczby uczennic, które kształcić się mają jedynie w kierunku praktycznym w zakresie swojego zawodu.

= Z powodu smutnego wypadku.

W dniu 15-ym b. m. na stacji Warszawa kolei petersburskiej, około godziny 2-ej rano, znaleziono bez życia leżącego na szynach ze zgruchotanemi nogami stróża nocnego tejże stacji Świątkowstiego, starca przeszło 70-letniego.

O wypadku dano znać władzom, pisma podały o nim wiadomość lakoniczną w zwyklej rubryce; przepisom, porządkowi, zwyczajowi i ciekawości publicznej stało się zadość...

Wypadek ten jednakże zasługuje na zwrócenie uwagi pod innym jeszcze względem.

Taki stróż nocny obowiązany jest każdodziennie pilnować wagonów ładownych na linji kolejowej przez 16 godzin na dobę, bez żadnej zmiany, i musi pozostawać bez przerwy na swoim posterunku, oraz obowiązkowo utrzymywać sobie towarzysza psa.

Za tę służbę pobiera wynagrodzenie, wynoszące miesięcznie rs. 15.

Słoty, niepogody, mrozy, ba nawet gromy i trzęsienia ziemi nie upoważniają stróża do opuszczenia stanowiska...

To też te tak uciążliwe obowiązki pełnią jak gdyby dobrani sami starcy, gdyż żaden z ludzi młodych, silnych, na podobną służbę zgodzić się nie chce, oświadczając, że woli najciężej pracować, niż przez 16 godzin bez przerwy odbywać wartę, będąc narażonym co chwila na utratę życia lub wieczne kalectwo!

Komplet takich stróżów zmienia się corocznie przez dławienie ich wagonami, lecz braki powstałe przez to zapełniają znów inwalidzi...

Czyby zarząd kolei petersburskiej nie zechciał uwzględnić opłakanego położenia tych ludzi i nie polecił zmieniać ich co kilka godzin?

Wszakże najzdrowszy człowiek zostając codzień przez $^2/_3$ doby pod gołem niebem, wystawiony na ciągły wpływ niepogody, może stracić przytomność, czego następstwem są nieszczęścia, że się tak wyrazimy etatowe, gdyż powtarzające się corocznie z nieubłaganą perjodycznością.

Przyczyną tych nieszczęść jest w większej części wypadków nadmierna, zbyt długo bez spoczynku trwająca służba, z usunięciem więc tej przyczyny zmniejszy się i liczba katastrof, których ofiarą padają biedacy, zmuszeni nędzą i starością przyjmować wszelkie warunki nałożone przez służbodawców...

— Mame, wody!

— Zkądże ja wam wody wezmę? — ofuknęła się.

— Wody — mimo to powtarzało się jedno.

— Nie ma, nie ma, nie ma.

— Wody — żałośnie odezwało się naraz dwoje.

— Cicho! — krzyknął żyd i po chwili dodał: — I mnie się pić chce... czemu to?

Żydówka, namiejscu powoli się obracając, flegmatycznie odparła:

— Czemu? Nu, od pieprzu. Od czegóżby?

Coś pieprznego rodzina zjeść musiała. Na ułagodzenie pragnienia wody nie było, mimo, że okolica nie wyglądała na bezwodną, o czem przekonać się było łatwo. Żydówka przed karczemkę wyszła, w boki się rękami ujęła i okiem dokoła powiodła.

Szukała wody! O kroków dwieście od karczemki, na staczającej się ku trzęsawiskom pochyłości, było widać trzy wierzby, otaczające kamień, z pod którego tryskało źródło kryształowej, przeczystej, chłodnej, jakby z roztopionego świeżo lodu, wody. Ale żydówka szukała wody. Zwracała oczy to na drogę, to na idącą przez błonie ścieżkę, i słuch nastawiała, jakby kogoś wyglądała, czy wyczekiwała. Z piersi jej wydobywało się niekiedy westchnienie, niekiedy znów upominała wołające o wodę dzieci:

— Nu, nu, i zkądże ja wam wody wezmę?

Spoglądała, nasłuchiwała, wreszcie do izby wróciła i do męża się odezwała:

— Nic i nikogo!

Żyd na te wyrazów parę, z akcentem złego humoru, pod nosem mruknął:

— A przecież—zaczęła—Josyp...

— Ostatnie zastawił postoły...

— Pijak przeklęty... nie przyjdzie...

Wyraz ostatni wymówiła ze smutkiem, po izbie się obejrzała, do wiadra zaglądnęła i znów przed karczemkę wyszła.

Tak upłynęło parę godzin... aż wreszcie żydówka weszła do izby z radosnym na obliczu uśmiechem.

— Nu—odezwała się do męża.

— Co?—zapytał.

— Jadą... słychać.

Wyrazy te odnosiły się do skrzypienia kół, odgłos którego dochodził zdaleka i bardzo niewyraźnie.

Przed karczmą stanęło nareszcie kilka wozów, a przy nich kilku parobków. Jednemu z nich wcisnęła żydówka wiadro w twardą rękę. Poszedł, przyniósł wody i napoił karczmarzów..."

Ta rodzina żydowska, schnąca z pragnienia, mimo źródła tryskającego o kroków dwieście z ziemi, jest tak mistrzowskiem malowidłem, że należy się jej nieśmiertelność.

Albo dalej...

Parobcy siadają za stołem, każą sobie podać gorzałki i czekają na nią w milczeniu.

„W chwili tej przed stołem, frontem do parobków, stanęła żydówka i półgłosem, z takim akcentem, jakby chciała, aby mąż jej nie słyszał, do chłopów się odwróciła:

— Bo gdybyście tak z woza każdego po jednem drewienku zrzucili... czyby to wam co zaszkodziło?

Parobcy spojrzeli jeden na drugiego; w oczach ich świeciło pytanie; przez chwilkę milczeli, nareszcie jeden odrzekł:

— Ij... Pro mene... nie mam nic przeciwko temu. Ja i tak wóz przeładował.

— A i jam wziął sztuk parę zanadto...

— Hm...—mruknął trzeci.

— O...— podchwyciła żydówka — zrzućcie jeno i porąbcie...

— I porąbcie?—zaprotestowali chóralnie.

— Jakże... Toż ma ekonom albo pobereżnik jechać tędy i widzieć to drzewo... A jak Srula zapyta, to co jemu Srul na to odpowie?...

— Odpowie, że... hm...—zaczął jeden z parobków.

— Ono się na Wygnance nie urodziło...—wtrąciła żydówka—pozna się odrazu... dosyć okiem rzucić.

— Niby to nie pozna i porąbanego...

— Złoży się w kącie i ktoby tam patrzeć chciał. O!... A wam porąbać, co to pracy? Chłopcy tacy harni.

Odwróciła się i odeszła, pantoflami klapiąc.

W chwilkę później od rąbaniny karczemka się w posadach trzęsła; drew narąbanych zrobiła się spora kupa, którą parobcy uprzątnęli i uprzątnąwszy do izby wtargnęli.

— Teraz chyba gorzałki się doprosimy—odezwał się jeden, siadając.

— Srul poczęstuje—wtrącił drugi.

— Srul bez koszuli by wyszedł, gdyby każdego poczęstował—odpowiedziała szynkarka—podziękujcie, jeśli wam za hroszi wasze da.

— Mógłżeby nie dać teraz, kiedyśmy i wiadro wody przynieśli i drew porąbali?

— Wam woda przyszła daremnie, drwa przyszły daremnie, a on gorzałkę kupuje—odparła żydówka.

— Z tobą się dogadać niesposób — zauważył Semen, obliczając miedziaki, które po jednemu z hamańca wydobywał i na rogu stołu układał.

Żydówka pieniądze zgarnęła, mężowi odniosła i postawiła na stole płynem cuchnącym napełnioną miarkę, z kieliszkiem obok..."

(Dokończenie nastąpi.)

Teodor Jeske-Choiński.

= Zmiana.

Liczba łóżek wolnych w szpitalach miejskich obniżyła się ponownie i wynosi obecnie 254.

Miejsc wolnych posiadają szpitale: Dzieciątka Jezus 157, św. Łazarza 38, izraelicki 34, św. Ducha 9, św. Rocha 7, przy domu przytułku i pracy 6, praski 3.

= Zwykła kolej.

W ciągu miesięcy letnich, które dotkliwie nam dokuczyły suszą, dominującą chorobą, zabierającą największą liczbę ofiar, był nieżyt kiszek.

Obecnie za nastaniem słot jesiennych wspomniana choroba zeszła na drugi plan, a pierwsze miejsce zajęło zapalenie oskrzeli i płuc.

Ostatni wykaz statystyczny, ułożony przez organa policyjne, przekonywa nas, iż na nieżyt kiszek zmarło 33 osób, a zapalenie oskrzeli i płuc przyprawiło o śmierć 40 osób.

Cyfry te przekonywają nas najdowodniej o potrzebie chronienia się przed zaziębieniem.

= Nowalijka.

Zapowiadane już przez nas otwarcie jatki z mięsem końskiem nastąpi za dni kilka.

Nowa jatka urządzoną będzie przy ulicy Chłodnej.

Ciekawa rzecz, czy mięso końskie znajdzie u nas amatorów i w jakiej sferze?...

= Monopol zniesiony.

Bilardy z ruchomym blatem, służyć mogące jednocześnie za stół, coraz więcej się rozpowszechniają.

Jeden z majstrów tutejszych wykończył egzemplarz tego rodzaju.

W ten sposób monopol Paryża i Berlina ustaje na tem polu.

= Żywe szyldy.

Jeden z tutejszych krawców, chcąc „wejść w modę", urządza się w następujący sposób.

Dzięki swoim agentom, wyszukuje on młodzieńców, którzy żyją w świecie i posiadają rozległe stosunki towarzyskie, chociaż fundusze ich są bardzo skromne.

Takim młodzieńcom krawiec daje garderobę na kredyt, obowiązując się dług umarzać w miarę nastręczanej klijenteli.

Pomysł istotnie okazał się praktycznym, gdyż „żywe szyldy" reklamują krawca nader gorliwie i liczba kundmanów ciągle wzrasta.

Pewien „żywy szyld" nietylko ma bezpłatnie całą garderobę, ale jeszcze dostaje gotowizną umówiony procent!

Po amerykańsku!

= Innowacja.

Na wystawie jednego z magazynów mód spotykamy... ubiory dla piesków, odznaczające się elegancją i zbytkiem.

Maluczko a doczekamy się na wzór amerykański specjalnych „psich modystek"...

= Pomysłowy handlarz.

Przed dworcem kolei wiedeńskiej można spotkać handlarza zwierzyny, który zaopatrzony w kuropatwy i zające, zawsze jest na stanowisku przed przyjściem pociągu.

Zaczepiony handlarz odpowiada, iż czeka na panów myśliwych, którym się polowanie nie powiodło.

— I zawsze też coś utargujesz? — pytamy przekupnia.

— Żebym miał dwa razy tyle, to wszystko sprzedam i dobrze zapłacą...

Handlarz ten wyjaśnia poniekąd powodzenie warszawskich nemrodów, którzy z dumą przynoszą do domu swoje trofea.

= Wytrzymali.

Dwaj subjekci z pewnego sklepu na Krakowskiem Przedmieściu kąpią się dotąd w Wiśle.

Rozpoczęli oni kąpiele od dnia 1-go maja i postanowili, bez względu na pogodę, kąpać się aż do dnia 1-go listopada.

Kiedy jednak dawniej pozostawali w wodzie do 10-iu minut, obecnie kąpią się tylko jedną minutę.

Obaj młodzieńcy cieszą się dotychczas jaknajlepszem zdrowiem.

= Zaczepka.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem, na Lesznie do państwa G., powracających z wizyty, zbliżyli się dwaj młodzi ludzie i jeden z nich bez ceremonji pochwycił panią G. za rękę.

W pierwszej chwili można było sądzić, iż to rabusie, lecz obelżywe słowa, jakie wyrzekł towarzysz zaczepiającego, przekonały pana G., iż ma do czynienia z innym gatunkiem nocnych ptaszków...

Począł więc wołać o pomoc a jednocześnie jednego z paniczów uderzył laską w głowę.

Gdy podbiegło kilku przechodniów, napastnicy chcieli uciekać.

Zatrzymani tłumaczyli się pomyłką, wypływającą z uderzającego podobieństwa pani G. do pewnej znajomej im „damy".

Tłumaczenie to jednak nie pomogło i panów Z. i P. po dokładnem skonstatowaniu osobistości pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe zajście.

Na ulicy Włodzimierskiej pod nrem 10-ym Marjanna R., w kłótni z Leonardem S., zraniła go niebezpiecznie tępem narzędziem w głowę.

Pod nrem 27-ym na Tamce Józefa P. rzuciła się z nożem na Antoniego C. i raniła go kilkakrotnie.

Obie ofiary zapalczywości awanturniczych kobiet odesłano do szpitala.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym na stacji towarowej kolei petersburskiej Magdalena W., przechodząc przez plant kolejowy, upadła.

Właśnie nadjeżdżała lokomotywa, której koło zgruchotało nogę kobiety.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala na Pradze.

= **Wypadki.**—Na Grzybowie Josek D., woźnica, kopnięty przez konia, poniósł ciężkie obrażenie w lewej nodze. — Na Twardej Jan Z. dyszlem wozu roboczego zraniony został nader ciężko w głowę. — Na Niskiej pod nrem 23-im Jan J. spadł ze schodów i uległ złamaniu prawej ręki, oraz ciężkiemu zranieniu głowy.

= Z Piotrkowa.

Tania kuchnia w Piotrkowie przychodzi do skutku.

Naczelnik bowiem gubernji udzielił już na założenie jej pozwolenia i przychylił się do oddania na ten cel lokalu po b. magazynie solnym.

Do rozwoju wszakże i podtrzymania tej instytucji najdzielniej się przyczynić może, gdy przyjdzie również do skutku, projektowane założenie w Piotrkowie Towarzystwa dobroczynności.

= Posiedzenie.

W Łodzi odbyło się w tych dniach posiedzenie przedstawicieli kasy zaliczkowo-pożyczkowej przemysłowców łódzkich.

Na porządku dziennym znajdowały się dwie kwestje, a mianowicie obniżenie dyskonta i zmiana lokalu.

Pierwszą kwestję rozwiązano znaczną większością, obniżając dyskonto do 8%.

= Z Łodzi.

Według doniesienia *Dzien. łódzk.*, w sferach właściwych czynione są starania o utworzenie posady asesora farmacji miasta Łodzi.

Posada ta istnieje dotąd tylko w miastach gubernjalnych, ze względu wszakże na liczną ludność Łodzi i wobec rozwiniętych w niej stosunków apteczno-handlowych posada ta jest koniecznie potrzebną.

= Zapowiedź zimy.

Z Łomży donoszą nam, iż w nocy z soboty na niedzielę był tam dość ostry przymrozek i śnieg zlekka przypruszył ziemię.

Zima się zbliża.

= Sprawa o morderstwo.

Gaz. kiel. podaje w swojej kronice sądowej obszerne sprawozdanie z dość niezwykłej ze względu na towarzyszące przestępstwu okoliczności sprawy, którą w dniu 16-ym września roztrząsał wydział kryminalny tamtejszego sądu okręgowego.

Oskarżonym o zbrodnię morderstwa spełnionego z dzikiem rozbestwieniem na osobie Andrzeja Bożka, był kochanek żony ostatniego wraz ze wspólnikiem Kasperkiem.

Porzuciwszy męża dla tego ostatniego, Antonina Bożkowa uległa po niejakim czasie moralnemu naciskowi proboszcza i brata swojego i połączyła się z pierwszym napowrót.

Wtedy zagrożony utratą przyjaciółki Kasperek, postanowił męża jej usunąć.

Do współudziału w zbrodni namówił on niejakiego Bartosza, kontrabandzistę, wraz z jego przyjaciółką Kornelją Musiałową.

Sprowadzony przez ostatnią do sąsiedniego lasu w pobliżu dworu Andrzej Bożek, został napadnięty przez dwóch ludzi, którzy rzuciwszy się nań, przerznęli mu żołądek, wyciągnęli wnętrzności i gdy pomimo tego ujrzeli, iż ofiara ich żyje i usiłuje się dowlec do domu, powróciwszy, poderznęli mu gardło.

W takim stanie znalazł go po upływie blisko dwóch godzin przechodzący około miejsca wypadku włościanin i przyprowadził do dworu.

Bożek zdołał jeszcze z całą przytomnością złożyć zeznanie i nazajutrz w strasznych męczarniach dokonał życia.

W rezultacie pierwiastkowego i sądowego śledztwa sąd wydał wyrok skazujący Bartosza, Kasperka i Musiałową na pozbawienie praw, pierwszych na roboty ciężkie w kopalniach przez lat 17, ostatnią do robót w zakładach fabrycznych przez lat 10 i następnie na osiedlenie wszystkich w Syberji.

Poszlakowanych o udział: ojca chrzestnego dziecka zrodzonego ze związku Antoniny Bożkowej z Kasperkiem, Zientarskiego, i Antoninę Bożkowa dla braku dowodów uwolnił od odpowiedzialności.

ZE ŚWIATA.

× **Hypnotyzm.** Czasopismo *Mind* zawiera wyczerpujący artykuł pióra Gurney'a p. t. „*Problems of hypnotism*", w którym znajduje się obszerna relacja o spostrzeżeniach i studjach, dokonanych nad tym przedmiotem przez dra Ochorowicza.

× **Akademja francuska** otworzyła trzy wakanse na fotele opróżnione przez zmarłych: J. B. Dumasa, Mignet'a i Haussonville'a. Jako kandydatów wymieniają Józefa Bertrand'a, jednego z sekretarzy akademji nauk, Wiktora Duruy, b. ministra oświecenia i Józefa Soulary, znakomitego a zamało dotychczas cenionego poetę. Przyjęcie Coppée'go nastąpi dnia 18-go przyszłego miesiąca i przyjmować go będzie w imieniu nieśmiertelnych Wiktor Cherbuliez.

× **Na cześć filantropa Mojżesza Montefiore,** z okazji stuletniej rocznicy jego urodzin, wybity będzie złoty medal.

× **Szybkość pociągów angielskich** przewyższa znacznie szybkość kolei niemieckich. Z zestawienia okazuje się, iż najszybszy pociąg w Anglji (Londyn-Exeter) przebywa na godzinę 84 kilometrów, podczas gdy najszybszy pociąg niemiecki (pomiędzy Hannowerem a Kolonją) tylko 70½.

× **Miła statystyka.** Pewien cierpliwy statystyk teatralny obliczył, iż we Włoszech żyje obecnie 240 sopranistek (gwałtu!), 112 mezzo-sopranów i altystek (oj!), 180 tenorzystów (oj! oj!), 128 barytonistów (ach!) i 124 basistów (ha!). Szczyci się też dumna Italja posiadaniem 16-tu primabalerin (o!)...

× **Pomysł.** Znany tygodnik angielski *Illustrated London News* będzie wychodził jednocześnie w dwóch edycjach, t. j. w Londynie i w New-Yorku.

× **Nowe pokłady srebra** odkryto w południowej Australji w okolicy Silvertonn, w miejscowości od Sydney'u i Adelaidy o 300 mil angielskich odległej. Dotąd odsłonięto 60 żył srebrodajnych na przestrzeni, mającej obszaru mil 60. Liczni przedsiębiorcy napływają już tłumnie do tej obiecanej ziemi...

× **Malarja** wybuchnęła gwałtownie w Indjach między... szpakami. Tysiące ich ginie w tamtejszych lasach, a ornitologowie stwierdzają istotną epidemję pokrewną znanej gorączce, wyniszczającej od czasu do czasu bydło w Teksasie amerykańskim.

× **Prosty sposób.** Do pewnego misjonarza w Polinezji zjawia się jeden z tamtejszych mieszkańców i prosi o chrzest. „Dobrze—rzecze mu kapłan—ale masz dwie żony a kościół nasz wiernym swoim tego zabrania." Polinezyjczyk zabiera dwie swoje żony i znika. Po tygodniu wraca znowu, ale już tym razem z jedną małżonką i prośbę swoją ponawia. „A gdzieżeś podział swoją drugą żonę?"—pyta misjonarz. „O! ta już nie wróci!—woła zapytany z najskromniejszą miną.—Zjadłem ją!..."

≅ W dniu 18 b. m., w dobrach Łagiewniki, w miejscowym kościele, Jks. Delert, w asystencji Jks. kanonika Gabryjelskiego, proboszcza parafji Zgierz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Janem **Ziemięckim,** obywatelem ziemskim, synem ś. p. Andrzeja i żyjącej jego małżonki Anny z Grabskich, a panną Jadwigą **Zawisza-Czarny,** córką Augusta, właściciela dóbr Sobota i Łagiewniki i ś. p. Honoraty z Dołęgów-Zaleskich, poczem zebrana rodzina serdecznie i gościnnie podejmowaną była w domu Krzysztofa i Marji hrabiów Mieroszewskich. (3348)

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Kosiakiewiczów **Szumowska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 47, w dniu 19-ym października 1884 roku zasnęła w Bogu. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest we środę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1230—

† Dnia 22-go października r. b., to jest we środę o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Aurelego Michała de **Kubaritsch Hoszowskiego,** oraz przeniesienie zwłok jego do grobu własnego. Na takowe pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3344—

† W dniu 23-im b. m., o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Piątkowskiego,** emeryta b. k. s. w. i d., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które stroskana żona życzliwych zaprasza. —3341—

† W dniu 23-im października r. b., to jest we czwartek o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. hr. Józefa **Zamoyskiego,** jako w szóstą rocznicę śmierci. —1229—

† Szanownemu duchowieństwu, a w szczególności ks. kanonikowi Dudrewiczowi, oraz wszystkim łaskawie uczestniczącym w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, dz

giego mi ojca, ś. p. Andrzeja **Nastalskiego,** składam najserdeczniejsze podziękowanie. —3346—

Aniela z Nastalskich Eborowicz wraz z mężem.

† Szanownym panom pastorom za serdeczne słowa pociechy—krewnym, przyjaciołom, znajomym i kolegom, uczestniczącym w odprowadzeniu zwłok ś. p. Juljusza **Rosnera,** na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała wdowa z dziećmi składa serdeczne „Bóg zapłać. —3350—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim uczestnikom w tak smutnej ceremonji pogrzebu mego najukochańszego męża, wielebnemu pastorowi, kolegom i przyjaciołom, za serdeczne współczucie, którzy raczyli na własnych barkach nieść najdroższe mi zwłoki, mego niegdy nieodżałowanego męża, serdeczne „Bóg zapłać".

—3349— **Anastazja Klinkowa z córką i rodziną.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go października. — *Sowremiennyja izwiestja* należą do rzędu pism, lubiących wyraźnie i jasno formułować swoje zdanie i nie krępujących się w jego wypowiedzeniu żadnemi względami. Oto np. co piszą z powodu następstw, jakie spotkały biskupa łucko-żytomierskiego wskutek zajścia korostyszewskiego: „Prawosławny metropolita jest bądźcobądź władzą uznaną przez państwo i szanowaną przez cały naród; okazanie mu rozmyślnie nieposzanowania jest przestępstwem kryminalnem dlatego, że okazuje jawne nieuszanowanie i rządu i narodu rosyjskiego. Oto z jakiego punktu widzenia możnaby zapatrywać się na czyn prałata, odgrzebującego nieznane przepisy dlatego, aby swojej owczarni dać demoralizującą polityczną naukę. A przy takiem zapatrywaniu nie pytamy się, czy biskup Kozłowski zasługuje na pensję ze skarbu, ale czy może w ogóle być cierpiany jako bądźcobądź jeden z organów władzy, uznanej przez rząd."

Petersburg 19-go października. — Znany p. Mołczanow, korespondent gazety *Nowoje wremja*, posiadający czarodziejski dar znajdowania się jednocześnie w kilku, tysiącami wiorst od siebie oddzielonych miejscowościach, którego bacznemu oku nie ujdą nawet domowe sprawy rodzinnego życia, jednocześnie z listami datowanemi z Kazania, przesyła też do szpalt gazety *Nowoje wremja* raporta z nad Wilji i Dniepru. Sam fakt jednoczesnego znajdowania się w paru miejscach daje już dostatecznie wysokie pojęcie o cudownych właściwościach p. Mołczanowa. Ale tego niedość jeszcze. Genjusz ten odgaduje myśli, zna najskrytsze sprężyny i pobudki czynności ludzkich, a w głowach i w sercach mieszkańców wszystkich stref Cesarstwa rosyjskiego, wszystkich warstw jego ludności, od wieśniaka w chacie aż do dumnego magnata w pałacu, czyta jak w otwartej książce. Demokrata do szpiku kości, kocha nad wszystko lud i w nim nie rozróżnia narodowości. Równie go interesuje nasz kmiotek nad Wisłą, jak kirgiz lub tatar. W potrzeby ludu wnika, zna je na wylot, bo bada starannie jego życie i warunki tego życia. On to niedawno wynalazł tatara, człowieka bardzo zacnego i pracowitego a jednak nieszczęśliwego. Powodem nieszczęścia jego było tylko wielożeństwo, bo u tego tatara, mającego cztery żony, p. Mołczanow naliczył aż dwadzieścia drobnych dzieci! Naturalnie, że przy takiem błogosławieństwie bożem rodzina tatara za jakie lat dziesięć wzrośnie do kilkuset głów, i jakże tu ma mu być dobrze na świecie! Czytelnicy gazety *Nowoje wremja* naturalnie martwią się takiem położeniem ludności mahometańskiej i złorzeczą koranowi, którego liberalne pod względem zawierania małżeństw prawa doprowadzają do tak opłakanych następstw i lud rujnują, a tymczasem p. Mołczanow (figlarz!) śmieje się z łatwowiernych. Koniecznem uzupełnieniem tej czystej miłości dla ludu musi być i jest naturalnie surowość w sądach o arystokracji i szlachcie. Polem do popisów pod tym względem są zachodnie gubernje. Tu p. Mołczanow prowadzi nieubłaganą walkę z magnaterją i szlachtą, od której wszelkie złe na świecie pochodzi, bo i jedna i druga pozostają pod wpływem jezuitów. Jezuici, to także *bête noire* p. Mołczanowa—prowadzi też z nimi walkę zaciętą...

Petersburg 19-go października. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Telegramy ze Lwowa przyniosły wiadomość, że wsławiony swoją mową, mianą do wyborców w Stanisławowie, hr. Wojciech Dzieduszycki, wystąpił w klubie swojej partji parlamentarnej z propozycją wprowadzenia w drodze prawodawczej obowiązkowego wykładu języka rosyjskiego we wszystkich szkołach Galicji. Jakkolwiek dziwnem jest słyszeć podobny projekt z ust nieostrożnego głosiciela tendencyj polskiej partji arystokratycznej, tak zwanej staropolskiej, to przecież jeżeli osławione „idee jagiellońskie" mają, choćby tylko do czasu spodziewanej i upragnionej przyszłości, wyrażać się w taki sposób, możnaby rozumie się cieszyć się imieniem tych, na których barki spada przedewszystkiem urzeczywistnienie owych idei—cieszyć się w imieniu galicyjskich rusinów. Jakiemikolwiek byłyby dążenia partji reprezentowanej przez hr. Dzieduszyckiego, wniosek jego, o ile zostanie przyjęty przez lwowski sejm, wyjdzie niewątpliwie na korzyść rosyjskiej Galicji. Ale na nieszczęście *Pester Lloyd* wyraża wątpliwość, aby projekt hrabiego został formalnie do sejmu wniesiony. Bardzo zatem być może, że ostatecznie sprawa zakończy się na klubowej rozmowie."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wrocław 19-go października. — Wczoraj w południe zjawił się prezydent Szląska w zamku oleśnickim i oświadczył, że w imieniu króla pruskiego i następcy tronu, a z polecenia ministra spraw wewnętrznych obejmuje w posiadanie całą posiadłość gruntową księcia brunświckiego.

Brunświk 19-go października.—Dziennik urzędowy ogłasza proklamację rady rejencyjnej, która ogłasza objęcie władzy nad krajem w granicach nakreślonych przez stanowisko księstwa w państwie związkowem Niemiec i przez konstytucję krajową. Zarazem rada oznajmia, iż wystosowała pismo do cesarza w sprawie stanowiska przedstawicieli Brunświku w radzie związkowej, tudzież wykonywania praw wojskowych.

Paryż 19-go października. — Desroys wniósł dzisiaj zapowiedzianą interpelację w izbie, w sprawie przesilenia ekonomicznego Francji, żądając opieki nad rolnictwem ze strony państwa, podobnej jak opieka nad przemysłem. Wyraża on obawę z powodu wstąpienia do gabinetu Rouviera, który znanym jest jako zwolennik systemu wolności handlowej, podczas gdy Francja potrzebuje dziś nieodbicie ceł protekcyjnych, jeżeli ma się podźwignąć z upadku. Ferry zwraca uwagę, iż rząd celem ubezpieczenia interesów rolnictwa zaproponował już podwyższenie cła wchodowego od bydła. Uznaje on także możliwość umiarkowanego podwyższenia cła od zboża; poczem przyjęto prosty porządek dzienny 259-iu głosami przeciw 175-iu.

Paryż 19-go października. — Wiadomość *Timesów* o klęsce, poniesionej przez francuzów jakoby w dniu 15-ym b. m. pod Tamsui, jest stanowczo nieprawdziwą.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 21-go października.

Uważają tu za rzecz pewną, że na wiosnę konsulat rosyjski w Brodach przesiedlonym zostanie do Lwowa.

Lwów 21-go października

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmowem, które trwało do godziny pierwszej w nocy, obradowano nad reformą ustawy drogowej z dnia 18-go sierpnia 1866 go. Komisja przedstawiła wnioski większości i mniejszości. Sejm przyjął projekt mniejszości komisji, który utrzymuje obowiązek właścicieli wsi do dostarczania drzewa i innych materjałów na budowę dróg. Co do włościan, każdy mieszkaniec wsi posiadający dom i każdy prowadzący własne gospodarstwo obowiązany jest do czterech dni roboty koło drogi w ciągu roku, tudzież do 3-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich na koszta drogowe, który wszakże wykupić można połową dnia roboty. Każdy może zamienić robotę na pieniądze. Sprawozdanie powiada, że w ten sposób zatrze się antagonizm socjalny pomiędzy ludem i szlachtą, ponieważ interesa obu warstw w równej mierze są uwzględnione. Na porządku dziennym posiedzenia dzisiejszego stoi wniosek Romańczuka w sprawie języka rusińskiego w szkołach, następnie rozprawy budżetowe. Wniosek Hausnera, zmodyfikowany przez komisję, a żądający reformy czerwcowego statutu organizacyjnego dla kolei państwowych, prawdopodobnie nie zostanie postawionym na porządku dziennym. Gorąco domagali się tego ministrowie Dunajewski i Ziemiałkowski podczas ostatniego pobytu swego we Lwowie.

Berlin 21-go października.

Montagsblatt zapewnia, iż książę Kumberlandji okazuje skłonność do porozumienia się z rządem pruskim i uznania cesarstwa niemieckiego. Chodzi tylko o to, czy Prusy i rada związkowa uznają prawo księcia Kumberlandji do dziedziczenia w Prusiech za istniejące jeszcze, skoro Treitschke dowiódł w r. 1873-im, że prawo to przeszło na Prusy wraz z aneksją Hannoweru. Książę Wilhelm zostawił 48 miljonów majątku prywatnego. Rząd pruski objął go natychmiast w administrację. W Brunświku odezwa jen. Hilgersa, przesądzająca odrazu kwestję, czy książę nie zostawia prawowitego następcy tronu, sprawiła przykre wrażenie na ludności. Zwłoki księcia zostaną przewiezione z Sybillenortu do Brunświku w środę i tamże złożone w grobach książęcych w katedrze w sobotę.

Londyn 21-go października.

Anglja zgodziła się w zasadzie na przyjęcie udziału w konferencji w sprawie rzeki Kongo.

Rzym 21-go października.

Ogłoszenie encykliki papieskiej w sprawie liberalizmu zostało ze względów dogodności odroczone na czas nieoznaczony.

Nowy Jork 21-go października.

Gubernator Cleveland (kandydat na prezydenta Unji; *przyp. red.*) został w Albany na ulicy napadnięty i czynnie znieważony przez człowieka, którego brata Cleveland nie chciał ułaskawić.

Kair 21-go października.

Wskutek oporu kedywa projektowane przez Northbrooka zniesienie armji egipskiej nie przyjdzie do skutku. Proponowaną jest natomiast redukcja armji do 3,000 ludzi.

Petersburg 21-go października.

Koszta projektowanej drogi żelaznej żytomierskiej mają nie przekroczyć sumy 1,647,168 rs. Kapitał ma się zamortyzować w latach dwudziestu.

GIEŁDA

dnia 21-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.35 — o 12½ kop. niżej niż wczoraj. Płacono w niewielkich ilościach i nieco później 48.30. Za krótkoterminowe żądano 48.30 — o 10 kop. taniej i z początku tyleż płacono, lecz w dalszym ciągu kurs obniżył się do 48.27½, 48.20 a nawet i niżej tej granicy do 48.17½, po której to cenie kupić pewne ilości zdołano.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 48.22½, za krótkoterminowe 48.12½ tylko płacono.

Na **Londyn** 9.48, o 2 kop. taniej żądano i również taniej 9.47 płacono.

Na **Paryż** 39.07½ postawiono żądanie, gdyż z początku kupowano po 39.05, później jednak zaledwie 39 osiągnąć było można, a nawet posunięto się jeszcze dalej, oddając po 38.97½.

Na **Wiedeń** 80.65, o 25 kop. taniej żądano i płacono 80.50; później nieco taniej, a nawet, jak chce mieć ceduła, dokonano tranzakcyj po cenie stosunkowo bardzo niskiej 80.30.

Papiery nieco mocniej, choć obrót mały.

Listy likwidacyjne po 87.75 za większe i po 87.50 za mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 94.60, również tylko nominalnie—bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie 97.40, 97.30, 97.20 za serji I-ej, 96.75, 96.75, 96.60 za III-ej żądano, to jest cokolwiek wyżej niż wczoraj i w ostatnich dniach. Za serji IV-ej 96.10 żądano; 95.80 płacono.

Listy miejskie 94.75, 93, 92.85, 92.50 — również wyżej.

Obligi miejskie i listy łódzkie nawet w żądaniu nie notowane.

Akcjami żadnych interesów nie dokonano.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, w końcu wzmocniło się nieco. Kursa końcowe płacono chętnie.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego d. 21-go października r. 1884.

Dostawy pszenicy były równie umiarkowane jak w ostatnich dniach.

Tak z próbek jak z dowozów osią ofiarowano na sprzedaż 900 korcy różnych gatunków.

Dla gatunków wyższych usposobienie było dosyć chętne, dla niższych przeciwnie słabe.

Płacono za pstrą i dobrą 6.50, 6.75 i 6.85.

Wyborowa 7 rs., 7.05, 7.10, 7.12½, 7.15 a nawet 7.25.

Z próbek kupiono partję wyborowej po cenie 7.25 z odstawą na wiatrak—czyli 7 rs. na miejscu na stacji kolei; partję białej po 6.70 *brutto* z odstawą do młyna, czyli 6.60 *loco* składy praskie, wreszcie partję wołyńskiej czerwonej po 5.70 z odstawą do młyna, czyli 5.60 *netto* za ziarno na składzie.

Żyta około 800 korcy wystawiono na sprzedaż.

Płacono wyborowe 5.25—5.35, średnie 5.10, gorsze 4.65—5 rs.—wszystko z fur, czyli bez kosztów odstawy.

Owsa drobne ilości po 3 rs.—3.37½ rozprzedano. Siana i słomy dosyć. Ceny jednak mocne.

Pud siana 45—50 kop., słomy 25 kop. płacono.

J. Wt.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 20-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Perlmutter,—Nejman, Marszałkowska 151,—Kalinowska, Senatorska dom Polsztyńskich,—Rejnerman dla Bojma, Niska 1,—Rajzacher, hotel Saski,—Major Aurenjus, hotel Saski,—M. Langleben, Grzybów 1103, —Mandelgrot, Nalewki 28,—Benjamin Chediner, Wałowa,—Izrael Rotholtz,—Karas, Hoża 12,—Miczman Bergel,—Wolfheim,—Westfalska ślusarska fabryka, Powązki,—Bojarski, Łazienki.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 2 październióa.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
19	Elektoraln.	Markola Jan	Krawiec, bez roboty, dz. dr. 10.
10	Wilcza	Car Rozalja	Troje bliź[illegible] roczn., mąż nieob.
6	Chmielna	Kraszewska Jó.	Wdowa, lat 70, kaleka, syn idjota, córka obłożnie chora.
28	Śliska	Ciepłota Szcze.	Sparaliżowany.
14	Żelazna	Rzymski Woje.	Sparaliżowany.
56	Pawia	Wolska Marj.	Wdowa, dzieci dr. 3.
35	Dzika	Szaj. Fiszybuch	Wdowa, dzieci dr. 3.
55B	Gęgia	Basuńska Józe.	Mąż chory, dz. dr. 2-je.
1	Sapierzyńs.	Fiszer Rakowie	Sparaliżowany, dzieci dr. 2-je.
34	StareMiast.	Wudarczyk W.	Suchotnik, córka konwulsyjna, dzieci drob. 2-je.
2	Fabryczna	Witanowska S.	Mąż chory oddawna, dz. dr. 5.
92	Czerniako.	Zajdler Franci.	Wdowa, dz. dr. 5.
761	Now.Praga	Janicka Franc.	Wdowa, dz. dr. 3.
12	Sewerynów	Łopatowska A.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 4.
760	Now.Praga	Dąbrowki Fran.	Suchotnik, żona chora, dz. dr. 3.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Violetta" (występ panny Elly Russel). Jutro: „Kady" i „Giżella" (występ panny Marji Giuri). — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Sprzymierzeńcy" (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Barkarolla" i „Mentor".—**MAŁY** (ulica Danielewiczowska nr 4). Dziś: „Pomyłka pana Lambineta" i „Podróżomanja". Jutro: „Wesele Oliwety".

— Dr ***Maloff*** przeniósł mieszkanie na Piękną 18. Chorych przyjmuje od 4½ do 6 wieczór. (3342

— Dr med. ***Aleksander Dorantowicz*** przeprowadził się na Świętokrzyską nr 21 (gmach szpitala Dzieciątka Jezus). (1227)

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** Miodowa nr 3.—***M. Olszewski.*** (3323)

— Marja hr. ***Łubieńska*** powróciwszy, rozpoczyna lekcje rysunku i malowania na porcelanie podług najnowszej metody francuskiej. (3326)

DO DAM.
D. Kurdelska

b. krojczyni u W. ***B. Hersego***, uczennica pani Laferrière w Paryżu,

ulica Niecała nr 2,

wykończa ***suknie*** i ***okrycia*** szybko i gustownie,

uczy kroju. 1176

— Dr ***Ciunkiewicz*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje codziennie od 1-ej do 3-ej z wyjątkiem świąt. (3301)

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2 systemem najlepszym. Przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt) od 10 do 5-ej. Tłomackie nr 9. (3283)

— Dr ***K. Sierpiński*** powrócił z zagranicy (Marszałkowska 34). (3343)

z Paryża **LEOPOLD** *przeniósł swój zakład ram złoconych z Niecałej nr 8, na Krak.-Przedmieście nr 15.* (3249)

Komitet Towarzystwa
„HARMONJA"

ma honor zawiadomić, że w roku bieżącym uroczystość założenia Towarzystwa odbędzie się wraz z otwarciem i poświęceniem nowego lokalu w dniu 13 (25) b. m. wspólną ucztą, następnie zabawą tańcującą.

Bilety dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości wydawane będą w piątek dnia 24 b. m. w lokalu Towarzystwa.

Nowy lokal (plac Krasiński nr 3), nadaje się swojem dogodnem położeniem i nowem urządzeniem na uczty i zabawy, oraz uroczystości familijne.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*

(3289) Członek komitetu *Ferdynand Schreiber.*

Dr Michał Sadowski, ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, przyjmuje u siebie codziennie od 4 do 6. Senatorska nr 4. (3264)

(3193) Dr med. ***J. Peszke***, chirurg warsz. szpitala dla dzieci, powrócił do Warszawy. Plac Zielony nr 1.

— Choroby weneryczne i skórne leczy specjalnie dr Władysław ***Belkie.*** Krakowskie-Przedmieście nr 10, przyjmuje od 4—6 po południu. (3100)

— ***Artystyczna pracownia znaczenia bielizny i haftów,*** przeniesioną została z pod nr 15 Nowy-Świat, pod nr 23 Nowy-Świat. Z czem się jako wdowa utrzymująca kilkoro dzieci, polecam Szanownym paniom. Panienki do nauki przyjmuję.

(3262) ***M. Miller.***

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 15 b. m. od sum lokowanych bonifikować będzie następującą stopę procentową:

1) na rachunku przekazowym za okazaniem 3½%;
2) „ „ za 7-dniowem wypowiedzeniem 4%;
3) zaś od stałych lokacyj z terminem od 3 do 6 miesięcy 4½%;
4) z terminem od 6-ciu do 9-ciu miesięcy 5%;
5) „ od 9-ciu do 12-tu miesięcy 5½%;
6) od lokacji dłuższej nad rok jeden 6%. (1206)

— Nowo-otworzony przy ulicy ***Senatorskiej nr 22, obok resursy kupieckiej***

Kantor wynajmu powozów,

(telefon nr 179), ***poleca eleganckie ekwipaże*** na bale, śluby, spacery, pogrzeby, oraz na miesięczną jazdę, ***po cenach bardzo niskich.*** (3216)

Tattersall Warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się dnia 17 listopada r. b. Meldunki koni przyjmują się do dnia 11 listopada. Konie oglądać można dnia 15 i 16 listopada.

Licytacje odbywać się będą perjodycznie co miesiąc. (1212)

Dyrektor K. Wodziński.

Doskonały
Szuwaks glicerynowy
S. GLIŃSKIEGO,

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat 67. (1222)

Poszukiwany Tomasz Sokołowski,

niech się zgłosi we własnym interesie do majątku Wierzżejszczyzny. (3152)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 21-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.78	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.07½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
„ „ „ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.75	—.—
„ „ „ II	92.85	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.60	—.—
II „ „ rs. 100	94.60	—.—
III „ „ rs. 100	94.60	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 163 8/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 26 7/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 234 13/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 155½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord.	—	—	560	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	685
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	725
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	525	535
„ średnie (nowe)	—	—	510	—
„ wadliwe	—	—	415	500
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	337
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 21 go października 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 59½.

wiadro rs. 7 „ 97⁹.

Nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki
w WARSZAWIE, 8. CHMIELNA 8.

świeżo wyszły z druku:

Michała Bałuckiego
NOWELLE i OBRAZKI

w 4-ch tomach,

Treść: Tom I. Zapóźno. Ostatnia stawka. Przechrzta. Po śmierci. Tom II. Ojcowska wola. Dwie siostry. Co ją ocaliło! Tragedja grecka w góralskiej chacie. Do kraju. Heraklesowe drogi. Tom III. Scher. Prosto z pensji. Karykatury. Z albumu maluczkich. Wigilja Bożego Narodzenia. Tom IV. Jubileusz. Obrazy i obrazki z tatrzańskiej wycieczki. Rywal Latawica.

Cena 4-ch tomów rs. 5.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2530r

PIECE KAFLOWE TANIO.

Największy wybór pieców białych i kolorowych, kominków bogato ozdobnych, pieców przenośnych, angielskich kuchen, wanien kaflowych, posadzek kamiennych. figur, wazonów, itp., w kolorach ogniotrwałych lub bez. 3382

Fabryka Wyrobów Ceramicznych *K. CZERNY* w Warszawie. Skład: Królewska Nr 23.

OBICIA PAPIEROWE w wielkim wyborze, Ceraty i Chodniki, po możliwie umiarkowanych cenach, poleca **A. Rembierz,** ulica Marszałkowska 38.

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada
Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych
A. J. Wiśniakowskiego,
w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). Objaśnienia do wielu zabawek **w czterech językach.**—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości w Listopadzie. 2426r

W tych dniach wydane zostały i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

JANA BLOCHA
FINANSE ROSSJI
na tle ogólnych dziejów Państwa.

Tom I obejmuje: Część historyczną od r. 1801 do r. 1853, z zarysem epok dawniejszych.
Tom II " Część historyczną od r. 1853 do r. 1882.
Tom III " Część statystyczną. Finanse Królestwa Polskiego za cały czas istnienia Skarbu Królestwa od dnia 1 Czerwca 1815 r., do d. 31 Grudnia 1866 r. Zarząd, Władze Skarbowe i Reforma Podatkowa w Królestwie Polskiem.
Cena trzech dużych tomów in 4-o rs. 6.
Z przesyłką na prowincję rs. 7.

Przedtem wyszły:

Bloch Jan. Wpływ dróg żelaznych na stan ekonomiczny Rossji. Tomów pięć in 4-to po rs. 2,
Tom I. Budowa i eksploatacja dróg żelaznych.
Tom II. Rolnictwo.
Tom III. O inwentarzu.
Tom IV. Handel zewnętrzny.
Tom V. Finanse.

Oddzielnie do tegoż dzieła: **Atlas** złożony z 39 tablic graficznych in folio.
Cena rs. 12.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI 2412r
GEBETHNERA I WOLFFA.

NOWOŚCI MUZYCZNE!
Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie,
wyszły:

Do śpiewu:

Noskowski Z.	Wiara, Miłość i Nadzieja.	Pieśń Jurachy.	40 kop.
—	" " "	Pieśń Bronki № 1.	40 kop.
—	" " "	Pieśń Bronki № 2.	40 kop.
—	" " "	Pieśń Dziadów. Duet.	40 kop.

Na fortepian:

Feist K.	„Chwat." Mazur.		50 kop.
Noskowski Z.	Wiara, Miłość i Nadzieja.	Krakowiak i Oberek.	72 kop.
—	" " "	Pochód żałobny.	40 kop.
Wroński Adam.	Kawalerski Galop.		32 kop.
—	Mazury Akademickie.		50 kop.
—	Polne Kwiaty. Walce.		80 kop
2410r —	Lutnia Polska. Zbiór pieśni narodowych		1 rs.

LUDWIK KUNICKI
Krakowskie-Przedmieście 7,
w Warszawie.

P. P.

Otrzymaliśmy w tych dniach **Krawaty Paryzkie,** *jedwabne, kaszmirowe i sukienne, w najświeższych fasonach. Między innemi szczególniej zalecające się pięknością, plastrony haftowane:* **Milanaise, Grand-Duc, Orange, Régent.**
Pochodzą one z patentowanej fabryki paryzkiej nagrodzonej medalem złotym. 2493r

FABRYKA OCTU
W. TREUTLER w Nowej-Aleksandrji
(PUŁAWACH),
(istniejąca od roku 1858), ma zaszczyt polecić
OCTY wyborowe
stołowe i kuchenne, na butelki i garnce.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna,
w Składzie Materjałów Aptecznych
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
w Warszawie, ul. Nowy-Świat Nr 42. 2425R



100
Kapeluszy żałobnych
zwełonami, od rs. 4 do 14.
30
Sukień żałobnych,
kaszmirowych, kortowych i sukiennych
od rs. 14 do 50.
Pośmiertne Suknie, adamaszkowe, atłasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.
Trumny Metalowe
dla dorosłych, od rs. 27 do rs. 200.
dla dzieci od rs. 6.25 do rs. 20.
poleca Warszawski Magazyn Żałobny
ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,
Plac Ś-go Aleksandra
róg ulicy Wspólnej, na 1-m piętrze od frontu, wprost kościoła.



MAGAZYN PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Mamontowe Mydło.
HYGIENICZNE.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.
Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. W Warszawie, w Perfumerjach: Krakowskie-Przedmieście № 83; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Lipinka Wierzbowa róg Niecałej i Dobrzańskiego, ul. Nowy-Świat № 41; w Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu. 2129

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony z nici białych i kolorowych,
Obszycia do chustek.
Wszewki różnej szerokości.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Do rozszerzenia interesu nabiałowego i produkcji mięsnej w większym majątku, o 3 mile od Warszawy, potrzebny
WSPÓLNIK
z kapitałem **od 3—10 tysięcy rs.** Adresy składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, dla porozumienia się, pod nazwiskiem **„Jezierski."** 2507R

„BARKAROLA."
(24 lis.)

Komedja w 1 akcie, przez **Marjana Gawalewicza,** wystawiona w Teatrze Rozmaitości d. 7 Października 1884 r.—**Cena kop. 30.**
ŚPIEW wykonywany w tejże komedji, muzyka Jana Tatarkiewicza. **Cena egzempl. k. 40,** wyszła jako odbitka „Echa Muzycznego i Teatralnego" i są do nabycia w Redakcji, (Senatorska 18), oraz we wszystkich księgarniach.

Księgarnia Antykwarska
B. Bolcewicza.
Saski Plac № 5, róg Królewskiej,
sprzedaje po cenie zniżonej:
Kompletne Dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego,** XI dużych tomów rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50.
Muzeum Sztuki Europejskiej, w pięknej skórzanej oprawie, 3 rs. 50 kop., nieoprawne 2 rs., staloryty oddzielnie 5 k. szt.
Album Stalorytów Znakomitych Galeryj. 2 rs. 50 kop. 3319

Nowy-Świat 66. — **Nowy-Świat 66.**

Mam zaszczyt zawiadomić JWW. Damy, iż po powrocie z Paryża, moja
PRACOWNIA
Sukień Damskich
pod firmą
W. Gundelach,
znacznie powiększoną i zaopatrzoną została w najświeższe modele paryzkie, podług których wykończam suknie, tak z własnych jak i powierzonych mi łaskawie materjałów i starać się będę jak dotąd tak i nadal zasługiwać na łaskawe względy JWW. Pań. 3395
Walentyna Gundelach.
Nowy-Świat 66.

Lekcje tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 3153

!! PO Rs. 1 !!
!! DLA DZIECI !! — **!! DO MATEK !!**
AKSAMITKI
Elektro-Magnetyczne
ułatwiające ząbkowanie
u Niemowląt,
!! po rs. 1 !!
POLECAJĄ
F. Wierzbicki i Sp.
róg Wierzbowej i Trębackiej.
!! PO Rs. 1 !! 2465r

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.
poleca na sezon obecny
Flanelki w wielkim wyborze. 2281R
Chustki, Pleedy i Kołdry,
oraz najnowsze materjały na
Konfekcje.

Korzystny Interes!
Z powodu zwinięcia sklepu jest do sprzedania partja towarów różnych, a mianowicie: skarpetki, pończochy, czepki, koronki jedwabne, niciane, fichu jedwabne, negliże i t. d., przytem nadmienia się, że od ceny zakupu odstępuje się 30% (procent).—Jest także do odstąpjenia: szafa sklepowa, lustro, zegar i kozetka. **Wiadomość: ulica Rymarska № 12, mieszkania 10.** 3342

Ważne dla Rodziców!

W Zakładzie Naukowym prywatnym męzkim przy ul. **Trębackiej № 7,** jest kilka miejsc dla uczniów pragnących być **gruntownie przygotowanymi do szkół rządowych.** — Przyjmuję od godziny 4—6.

3431 **Grabowski.**

Z dniem 1-go Lipca 1885 r., w blizkości warsztatów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, położonych przy ulicy Chmielnej,

potrzebnym będzie

Lokal na Szkołę,

szczegółowe opisanie którego przejrzanem być może w Kancelarji Szkoły Technicznej drogi żelaznej Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydgoskiej, (Złota № 35). Oferty przyjmowane będą do dnia **1-go Stycznia 1885 r.,** codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 9—12 w południe i od 3 do 6 po południu. 3423



Szkoła Rysunkowa

dla

Krawców męzkich

Uzyskawszy pozwolenie wyższej władzy na założenie szkoły rysunkowej dla krawców męzkich, mam honor zawiadomić Szan. Panów, życzących uczęszczać do takowej, aby się raczyli zgłaszać do mego mieszkania, przy ul. Nowy-Świat № 44, gdzie będą mogli zasięgnąć bliższych wiadomości o czasie rozpoczęcia wykładów, jak również o warunkach. Nadmieniam przytem, że wykłady będą uskuteczniane na zasadach akademji krawieckiej w Dreznie, wpis zaś będzie wynosił połowę ceny płaconej w Dreznie.

Dla krawców kompletnie obznajmionych, ustanowiłem kurs nauk od 6 do 8 tygodni, gdyż w tym czasie mogą oni poznać dokładnie moje zasady; dla mniej zaś kompetentnych i wcale nieumiejących krawiectwa, lecz ze średniem wykształceniem, od wieku lat 18 do 22, ustanowiłem kurs jednego roku i przez ten czas podejmuję się każdego z nich wykształcić na dobrego przykrajczego lub majstra.

Osoby zamieszkałe w cesarstwie, zagranicą lub na prowincji, raczą nadsyłac swoje pytania pocztą, na które natychmiast otrzymają odpowiedz.

Przy sposobności upraszam Sz. PP. Kundmanów, aby nadal jak dotąd raczyli obdarzać mnie zapotrzebowaniami z mojej pracowni, która z taką samą troskliwością będzie prowadzoną, jak dotąd ją prowadziłem.

Z szacunkiem

A. Bauer,

3428 **Nowy-Świat № 44.**

W sobotę dnia 18 b. m., przechodząc ulicami: Graniczną, Królewską, Marszałkowską i Alejami Jerozolimskiemi, zgubioną została

Bransoleta złota,

kajdanki z dwiema kulkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową na ulicę Graniczną № 10, mieszkania № 2, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 3426

Syndycy tymczasowi massy upadłości Stanisława Białochubka.

Na zasadzie art. 502 kod. handl., wzywają domniemanych wierzycieli tejże massy, aby się w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili przed syndykami i podali na jakich tytułach i do jakiej wysokości oparte są ich pretensje do massy, oraz aby dokumenty swoje wydali syndykom, lub złożyli takowe w wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ul. Długiej № 7.

Warszawa 8 (20) Października 1884 r.

Jan Czajkowski adw. przys., Długa № 12.

Ferdynand Kessel wierzyciel,

3429 Senatorska № 16.

Młoda Niemka

posiadająca patent z ukończonego kursu w szkole „Froebla," znająca szycie, do umieszczenia na 100 rs. pensji. — **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 2538R

Zdatnego Leśniczego, 2536R

kawalera, chlubnie poleconego, dwóch podleśnych, oraz kilku leśniczych żonatych, wskazać może **Alfred Jerzy Waliczek** w Poznaniu. **Warunki uprasza się łaskawie podać.**

Korespondent

z wieloletniem doświadczeniem i znajomością stosunków handlowych tu, a głównie w Rossji, obecnie pracujący w jednej z poważniejszych instytucyj w Warszawie, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 Listopada 1884 r. Łaskawe oferty pod lit. A. B. 11, w kantorze tegoż pisma. 3404



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Podpisani dzierżawcy nieruchomości

w Warszawie położonych

przy ulicy Nowy-Świat nr 1271, przy ul. Orlej nr 747a i nr 800 i przy ulicy Elektoralnej nr 747,

ostrzegamy niniejszem pp. lokatorów tychże domów i inne osoby interesowane, że **ogłoszenia pani Anny Scheibler** zamieszczone w niektórych pismach tutejszych, o nastąpionem jakoby **z samego prawa rozwiązaniu** kontraktu przez nią z nami o dzierżawę pomienionych nieruchomości przed notarjuszem Jałowieckim w d. 2 (14) grudnia r. z. zawartego, pozbawionem jest **wszelkiej prawnej podstawy,** a to z tych przyczyn: 1° dla tego, że jest przeciwnem art. 1184 obowiązującego kodeksu cywilnego, podług którego umowy z „samego prawa", to jest bez wyroku sądowego rozwiązanin nie ulegają; 2° dla tego, że nietylko **nie istnieje żaden wyrok,** któryby wyżej powołany nasz kontrakt rozwiązał, ale nawet między podpisanymi i panią Scheibler, **nie ma** dotąd w tym przedmiocie żadnej **sprawy** sądowej; 3° dla tego, że podpisani przy prawach swoich z tegoż kontraktu obstają i przeciwko samowolnemu naruszeniu takowych z czyjejbądź strony bronić się mają prawo i prawnie bronić będą. Zechcą przeto pp. lokatorowie i inni interesowani, wszelkie stosunki wyżej wyszczególnionych domów dotyczące, nie z p. Scheibler, ani z p. Lilpopem lub kimbądź innym, tylko z nami załatwiać i komorne na nasze ręce i **tylko** za naszemi kwitami opłacać, a to pod skutkami prawnej względem nas odpowiedzialności.— Nadmieniamy, że podług § I powołanego kontraktu, **dzierżawa nasza kończy się dopiero za lat pięć, a mianowicie z d. 1 Stycznia 1889 r.** i do tego czasu wszelka administracja rzeczonych domów, do nas **wyłącznie** należy.

ARON i GITLA

2533 małżonkowie **Glass.**

Dobra Solca 3425

położone w guber. Kieleckiej, o 3 mile od st. kolei żel. Zawiercie, obejmujące ogólnej przestrzeni 40 włók, w tem lasu 24 włók, bez serwitutów, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela w Solcy, poczta Pilica.



Kanarki z Hartzu,

z miejscowości 3420

Andreasberger,

nadzwyczaj ładne i pięknie śpiewające, w wielkim wyborze, sprzedaje **w Hotelu Paryzkim, mieszkania № 91.—C. H. ENGEL.**

Rodowita NIEMKA

z dobrej familji, wykształcona i **wysoko muzykalna,** do umieszczenia jako bona na pensję 150 rs. **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 2537R

Bardzo zdatny OGRODNIK,

kawaler, znający teorję i praktykę postępowego ogrodnictwa, przytem wzorowego prowadzenia, szuka zaraz lub później posady na 150—200 rs. pensji. **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 2539R

SĄŻNIE

Sążnie

sosnowe i brzozowe

do sprzedania w lesie o wiorst kilkanaście od Warszawy, przy szosie i kolei po cenie przystępnej, razem 2,000 szt., lub częściowo po 200 sztuk. Chcący kupować zechcą składać adresy w kantorze powyższego pisma, pod lit. M. S. 3394

SĄŻNIE

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie, z madepolamu, gorsy webowe, starannie wykończone, po rs. 1.50, damskie koszule eleganckie, kaftany damskie, po 85 kop., majtki po 70 kop. itd. Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła. — Specjalna fabryka bielizny

2531 R **Teofili Fuks.**

Lekcje Tańców

salonowych, udzielam u siebie, po pensjach i domach prywatnych.—**Z. Ostrowska,** ulica Chmielna № 19, mieszkania 1. 3427

OGŁOSZENIE.

Dla pułku grodzieńskich huzarów w Łazienkach, potrzebne są trociny od drzewa.

Mający takowe, raczą się zgłosić do Kancelarji wyżej rzeczonego pułku, zawiadomiwszy takową o ilości i cenie trocin, za parokonny wóz. 3424

CERATA

Z powodu ogromnego zapasu różnego gatunku

CERAT

wyprzedaje takowe po cenie niżej kosztu

w Składzie Obić Papierowych S. Weisgolda,

róg Miodowej i Długiej № 17. — Filja Twarda 1, 2 dom za kościołem WW. SS.

3430 **WEISGOLD.**



Kareta 6-osobowa

mało używana, z galerją na wierzchu, lekka i dobrego fasonu, zdatna do hotelu, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów **Karola Berger, ulica Leszno № 6.** 2540R

Antoni Stachewicz, Fabrykant MAGLI,

wyrabia w fabryce swej **magle najnowszej konstrukcji,** z najlepszym systemem ruchu, jako praktykujący w tymże zawodzie, lat przeszło 20, daje gwarancję na każdą sztukę, na lat 2, jakoteż przyjmuje reperację magli wszelkiej konstrukcji. Ulica **Solec № 73,** dom p. Nowackiego. 2438R

№ 4. Tłomackie № 4.

Węgle i Drzewo.

Z dniem dzisiejszym otworzona sprzedaż na pudy, korce i fury, biorącym wagonami ustępuje znaczny rabat.—Gatunki wyborowe.—Cena umiarkowana, odstawa natychmiastowa z własnych składów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 3267

Pracownia sukień okryć i Kapeluszy W. Kowalewskiej, 2489R

przeniesiona na ul. Smolną № 17, pierwszy dom od rogu, przyjmuje
robotę sukień od rs. 2,
" kapeluszy od rs. 1.

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

WAŁKI z WATY 3143

do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na funty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.**

Proszę zwracać uwagę na adres.

Do sprzedania



Klacz kareciana,

gniada, lat sześć, do pojedynki lub pary. Aleja Jerozolimska 23A, stangret Jan. 3410

SKLEP

z mieszkaniem, z powodu zmiany interesu, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. Marszałkowska № 38. 3411

Karetka dwuosobowa,

na jednego i parę koni, używana, do sprzedania. Szolna № 8, u stróża. 3412

Z powodu wyprzedaży, już od rs. 1.60

HALKI

jesienne i zimowe, 3397

aksamitnym szlakiem jedwabn. wyszyte, **Kozy Astrachańskie** w pół błamach, puszyste odznaczające się lekkością i trwałością, a wystarczające na szubę, od rs. 15; **Karakuły** bucharskie w skórkach.—Sprzedaż każdodziennie od 9 rano do 4 po południ. Twarda 9 mieszk. 32, oficyna poprzeczna, II piętro.

Ślusarze

samodzielni specjaliści w wykończaniu decymalnych wag i żelaznych łóżek, mogą znaleźć trwałe i dochodne zatrudnienie u **M. Schanza w Kijowie.** 3381

Niżej podpisana właścicielka nieruchomości położonych przy ulicy Nowy-Świat № 1271, przy ulicy Orlej № 800 i № 747a i przy ulicy Elektoralnej № 747, z powodu rozwiązania z mocy samego prawa, kontraktu jaki o dzierżawę rzeczonych nieruchomości, zawarła z pp. Aronem i Gitlą małżonkami Glass, dnia 2 (14) Grudnia 1883 r. przed Notarjuszem Jałowieckim w Warszawie, do administrowania wszystkiemi rzeczonemi nieruchomościami, udzieliła aktem zeznanym dnia 28 Września (10 Października) r. b., przed notarjuszem Kamockim w mieście Łodzi, urzędowe pełnomocnictwo p. Edwardowi Lilpop budowniczemu, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Zgoda № 1B. Z tego powodu podpisana uprzedza lokatorów domów № 1271, № 800, № 747 i 747a i wszystkie interesowane osoby, że wszelkie stosunki domów tych dotyczące, tylko z p. Edwardem Lilpop ważnie mogą być załatwiane, a komorne na jego ręce i tylko za jego kwitami może być opłacane.

3417 (Podp.)

Anna Scheibler.

W każdej chwili do odstąpienia

Restauracja z ogródkiem

i wszystkiemi przyborami, albo częściowo, do wyboru. Wiadomość przy ul. **Wareckiej № 7,** (mieszkania 30). **3396**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 16 (28) i 17 (29) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędą się w Biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod № 6, licytacje **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminy w 1885 r., a mianowicie:

a) dnia 16 (28) Października.

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na Cmentarze gminne Warszawski i Pragski, po cenie: za jedną parę koni dla przewiezienia zwłok 1) z Warszawy na Cmentarz miejscowy wprost ulicy Gęsiej, po kop. 70; 2) z Warszawy na Cmentarz Pragski w gminie Brudno, po rs. 1 kop. 35; 3) z Cyrkułu Pragskiego na Cmentarz Pragski, po 75 kop.—Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,200.—Vadium wymagane jest w kwocie rs. 120.

2. Materjałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płótna po kop. 14 za arszyn, muślinu po kop. 11, merynosu po kop. 30, desek po kop. 24 i bali po kop. 94.—Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.

3. Materjałów na odzież dla biednych, na summę około rs. 1,500, a mianowicie: za arszyn sukna czarnego po rs. 1 k. 85, szaraczkowego po rs. 1 k. 80, drelichu Neumana po kop. 27½ i kitaju po kop. 17.—Vadium rs. 150.

b) dnia 17 (29) Października.

4. Drzewa opałowego sosnowego dla Biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy szkół gminnych i na rozdział biednym, około 125 pół kubicznych sążni, od rs. 8 za jeden sążeń.—Vadium rs. 100.

5. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym około 3,500 korcy od kop. 95 za jeden korzec.—Vadium rs. 332 k. 50.

6. Węgla kamiennego, świec i nafty dla Biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji Cmentarzy, na summę około rs. 1,000, a mianowicie: węgla kamiennego od k. 95 za korzec, świec stearynowych od kop. 31 za funt, świec łojowych od kop. 21 za funt, nafty amerykańskiej od kop. 60 za garniec.—Vadium rs. 100.

7. Druków dla Biura Zarządu Gminy, na summę około rs. 400.—Vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem Sobót i świąt wyznania mojżeszowego, a także dni galowych, w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych dostaw, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy deklarację zapieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreślań z oznaczeniem żądanych cen co do dostaw wyszczególnionych wyżej pod pozycjami: 4, 5 i 6; ubiegający się o dostawy wyszczególnione pod pozycjami: 1, 2, 3 i 7, winni oznaczyć jaki odstępują procent od praetium liciti.—Przy deklaracji załączyć należy vadium w wymaganej kwocie i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, po ukończeniu takowej zwrócone będą.

Warszawa, dnia 18 (30) Września 1884 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z d. 18 (30) Września r. b., podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy (wypisać czego mianowicie) w ciągu 1885 r. (co do 3 i 5 pozyc. w zimie 1884/5 r.) dla tegoż Zarządu po cenie za (wypisać przedmiot i cenę wyraźnie i cyframi, przy dostawach 1, 2, 3, 7, należy wypisać cyframi i wyraźnie odstąpiony procent od praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w summie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok).

2391r (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienionych poniżej przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, w ciągu roku 1885, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej dnia 24 Października (5 Listopada) o godzinie 12-ej w południe, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

a) dla Szpitali: Dzieciątka Jezus, św. Rocha i Instytutu św. Kazimierza.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło na summę około 28,000 rs. Vadium 2800 rs.

b) dla Szpitali: św. Ducha, św. Łazarza, św. Jana Bożego, Pragskiego, Ewangielickiego, Zapasowego, przy domu przytułku i pracy i Instytutów: Oftalmicznego i Mokotowskiego.

2. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, słonina i sadło, na summę około 28,000 rs. Vadium 2,800 rs.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu.

c) dla Zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

3. Mięso koszerne, wołowe i cielęce i łój wołowy na summę około 7900 rs. Vadium rs. 790.

d. dla Szpitali: Dzieciątka Jezus i przy Domu przytułku i pracy:

4. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około 8500 rs. Vadium rs. 850.

e) dla Szpitali: św. Ducha, św. Rocha, św. Jana Bożego, Pragskiego, Zapasowego i Instytutów: św. Kazimierza i Oftalmicznego.

5. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę, około 6400 rs. Vadium rs. 640

f) dla Szpitali: św. Łazarza, Ewangielickiego, Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i domu Schronienia Starozakonnych.

6. Kasza wszelkich gatunków, groch i ryż, na summę około 5500 rs. Vadium rs. 550.

g) dla wszystkich Zakładów dobroczynnych.

7. Masło i jaja, na sumę, około 13500 rs. Vadium 1350 rs.
8. Mąka wszelkich gatunkow, na summę około 14900 rs. Vadium rs. 1490.
9. Owies, słoma i siano, na summę około 3100 rs. Vadium rs. 310.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę mięsa wołowego i słoniny dla zakładów chrześcijańskich, powinni w oznaczonym wyżej terminie, złożyć w Radzie Miejskiej deklarację napisaną podług załączającego się poniżej wzoru, wraz z należytem vadium i następnie uczestniczyć osobiście w głośnej licytacji.

Do licytacji na pozostałe 7 dostaw, należy w tymże terminie złożyć w Radzie Miejskiej deklarację wraz z vadium, deklaracja winna być napisaną podług podanego wzoru, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów, ten tylko utrzyma się, którego ceny podane w deklaracji będą najdogodniejsze dla Zakładów dobroczynnych.

Inne warunki tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek podanego w gazetach ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, niniejszem obowiązuję się dostarczać przez czas od 1 (13) Stycznia 1885 r., do 1 (13) Stycznia 1886 r., (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich Zakładów dobroczynnych), po cenach następujących (wypisać ceny wszystkich przedmiotów liczbą i literami), odstępując od tych cen (liczbą i literami), % procent i poddaję się warunkom licytacyjnym dokładnie mi znanym.

Vadium w ilości rs. . . . (liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje mieszkanie, jest w mieście . . . . przy ulicy . . . . w domu pod № . . . (data i wyraźny podpis imienia i nazwiska).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE,
Rzeczywisty Radca Stanu **K. PUCHALSKI.**
SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ.**

2519r

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 15586

Do towarzystwa poszukuje miejsca osoba młoda, wykształcona, muzykalna, posiadająca języki, mająca parę godzin wolnych. Ul. Wspólna 28, mieszkania 12. 15585

Młoda nauczycielka z wyższym dyplomem, poszukuje uczennic do lekcyj zbiorowych języka niemieckiego, mających się odbywać 3 razy tygodniowo za opłatą rs. 3 miesięcznie. Bielańska 11, 1-sze piętro, do godz. 4.

Matematyk posiadający dyplom uniwersytecki i upoważnienie władzy, poszukuje lekcyj w prywatnych domach i takichże zakładach nankowych. Aleje Jerozolimskie № 34, mieszkania № 27. 15958

Nauczyciel żądanym jest zaraz po 1-m Lipca 1885 r., do wykładu lekcyj w zakresie dwóch klas z upoważnieniem. Trębacka № 7, mieszkania 7. 15817

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. 15730

Pensja 2-klasowa żeńska jest zaraz do odstąpienia. Chmielna № 19. 15869

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna № 14, 2-e piętro. 2479

Francuzka z wyższym dyplomem, udziela lekcje na mieście, u siebie „Cours de conwersation". Swiętokrzyzka 14. 15909

Osoba posiadająca patent z ukończenia wyższego zakładu naukowego żeńskiego, udziela lekcyj języków: rosyjskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz przedmiotów klasycznych. Może też być lektorką. Wiadomość u rządcy domu № 13A ulica Chmielna.

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny, wykłada: język francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Krucza № 10a, mieszkania 12, od godz. 10—12. 15924

Potrzebną jest wykształcona guwernantka, dobrze posiadająca język ruski, dla przygotowania chłopca do drugiej klasy gimnazjum. Bracka № 8, 3-e piętro. 15837

Kurs języka angielskiego bardzo tanio. Ul. Chmielna 26, mieszkania 7. 15615

Pomieszczenie dla uczennicy instytutu muzycznego. Warunki przystępne. Nowy-Świat № 55, stróż wskaże. 2512

Nauczycielka śpiewu, b. uczennica Ciaffei'go urządza z dniem 25 Października, zbiorowe lekcje śpiewu u siebie, za opłatą 5 rs. miesięcznie będą pobierały lekcje trzy razy tygodniowo. Udziela również lekcje i na mieście na oddzielnych warunkach. Wspólna 12, mieszkania 18. Zastać można od godziny 12 do 2 po południu. 2535

Niemka młoda z patentem, poszukuje lekcyj na godziny. Adres: pod R. D. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 15988

Młoda osoba życzy udzielać lekcyj: niemieckiego, ruskiego i francuzkiego języka. Ul. Chmielna № 35, mieszkania 13. 16070

Potrzebna jest zaraz bona niemka, do jednej dziewczynki, powinna umieć szyć i zajmować się gospodarstwem. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. № 23. 16165

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska, № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 16164

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, znająca dobrze niemiecki z konwersacją, (była kilka lat w Niemczech) i muzyką wyższą, poszukuje lekcyj za obiady, lub 30 kop. za godzinę. Zastać można do 2-ej. Tłomackie № 3, mieszk. 22. 2526

Nauczycielka polka, młoda, z dyplomem wyższym i doskonałą muzyką, żądaną jest na wieś, do dorastających panien. Francuzka umiejąca po niemiecku dobrze, chce się umieścić jako bona do małych dzieci na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14. 16144

Bona niemka, w średnim wieku, ewangeliczka, moralna, poszukuje miejsca w domu chrześcijańskim, do zarządu domu, albo matkowania dzieci. Adres: ulica Zielna № 34, 2-e piętro, mieszk. № 6. 15181

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki na fortepianie, teorji i harmonji oraz przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14992

Za obiad potrzebna jest na dwie godziny nauczycielka do zupełnie początkowej nauki. Wiadomość: Szpitalna № 10, m. 6. 16142

Potrzebna jest niemka do konwersacji. Senatorska 16, mieszkania 18. 16187

Osoba posiadająca wyższą muzykę, biorąca poprzednio za godzinę po 75 kop., obecnie udziela po 30 kop. z przyczyny ciężkich czasów. Tamże można egzercytować się na wybornym fortepianie; oraz mieszkanie przy familji dla paru kobiet. Piękna № 9, m. 6. 16174

Prof. de Préchamps, Długa 23. Specjalistka do wyższej literatury polskiej i stylu, poszukuje lekcyj. 16180

Polka poszukuje zajęcia lektorki lub nauczycielki z konwersacją: francuzką, ruską, niemiecką, za obiady lub pieniądze. Bracka № 10, mieszkania 16. 16148

Niemka bona posiadająca język ruski, w średnim wieku, poszukuje miejsca. Wiadomość w Kurjerze Warsz. pod lit. Q. X. 16162

Francuzka rodowita z dyplomem poszukuje lekcyj i konwersacji. Adres: litera S., kiosk, Zielony plac. 16152

Posady i Prace.

Na wyjazd potrzebna dobra kucharka i młodsza do rodziny złożonej z 2-ch osób. Rekomendacje konieczne. Oferty ze wskazaniem adresu składać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. Antoni K. 15950

Potrzebny jest młody człowiek, do prowadzenia ksiąg kasowych, z kaucją kilkuset rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą Z. Z. 158.5

Panna służąca zdolna, poszukuje miejsca w ruskim domu. Jasna 3, m. 6. 16038

Młoda osoba uzdolniona w damskiej krawieczyznie i szyciu bielizny, posiadająca własną maszynę, pragnie dostać zajęcie w domach prywatnych w Warszawie lub na wyjazd. A także prasowaczka męzkiej bielizny. Łaskawe oferty: Bednarska 15, m. 12.

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Złota 20, mieszkania 19. 16005

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy. Marszałkowska № 46. 2505

Panna potrzebna do maszyny Pollacka i Schmidta. Wspólna 11, mieszk. 6. 2504

Chłopiec lat 15, sierota, z wykształceniem 3-klasowem realnem, dobrej konduity, poszukuje miejsca w handlu win lub innym.— Łaskawe oferty uprasza się adresować do L. S. Wiśniakowskiego, Hoża 10, m. 10. 16042

Uczeń potrzebny jest do sklepu, w wieku od 12 do 16 lat. Tamże jest futro szopy do sprzedania za rs. 25. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15. w dystrybucji.

Placer zdolny, z pewną gwarancją, potrzebny zaraz na korzystnych warunkach.— Wiadomość: Nowy-Świat 18, m. 13. 15886

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca zarządu domem. u wdowca lub kawalera, na wsi lub w mieście. Wązki-Dunaj № 9. w sklepiku, od godz 10 do 3 po połud. 2470

Uczeń potrzebny do jubilera Józefa Betcher. Marszałkowska 65. 16018

Przyjmuje uczennice na stancję, nauka robótek. Śliska 40, m. 13. Kotnowska. 16008

Z francuzkiego i niemieckiego tłomaczy student uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod liter. S. B. 15949

Niańka młoda, przyzwoita, łagodna, z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć, do dwojga dzieci kilkoletnich, potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Hr. Berga 16, mieszk. 12. 15969

Potrzebni są ludzie do sprzedawania obrazów. Długa 10, mieszkania 48. 2507

Potrzebna umiejętna panna do pończoch. Warunki korzystne. Wiadomość w czytelni: ulica Berga № 16. 16103

Panna służąca znająca się na krawieczyznie i gospodarstwie, poszukuje miejsca.— Tamka № 11, mieszkania 16. 16075

Potrzebne są panny podręczne i uzdatnione do pracowni sukien damskich L. Feldman, Leszno № 7. 16074

Sklepowa znająca krawieczyznę, język francuzki lub niemiecki, mogąca dać rękojmię; zgłosi się do właściciela: Nowy-Świat 42.

Kucharz kawaler, który pełnił obowiązki kucharza w największych dworach w Królestwie, jakoteż za granicą, poszukuje od 1-o stosownej posady. Łaskawe oferty uprasza się: poste-restante Żelechów № 10 lit. B. 15994

Osoba w średnim wieku, kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie, bieliźnie, szyjąca na maszynie i posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca stałego lub na wyjazd. Ul. Przyrynek № domu 15, mieszk. 2. 15991

Sklepowa rutynowana, posiadająca chlubne świadectwa kilkoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. N. N. 30, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18.

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 15320

Stróż bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje służby. Tamka 37, m. 17. 16059

Gospodyni wiejska, młoda, poszukuje miejsca. Wiadomość w kawiarni: Wązki-Dunaj № 5. 15819

Były obywatel ziemski obarczony rodziną, znajduje się obecnie bez żadnego sposobu do życia. Uprasza o jakiekolwiek zajęcie, jako to: rządcy, ekonoma, pisarza, dozorcy lub szwajcara w jakimkolwiek zawodzie. Oferty uprasza się składać pod lit. M. D. 2499

Panny podręczne i uczennice potrzebne zaraz do pracowni kwiatów. Piekarska № 10.

Potrzebni są ludzie porządni i piśmienni do roznoszenia i sprzedaży towarów, za pensję i tantjemę. Konieczną jest dobra rekomendacja i mała kaucja. Zgłaszać się należy do zarządu akcyjnego towarzystwa przemysłowo-hadlowego, ulica Marszałkowska № 43, 1-e piętro od frontu, między godziną 10—3. 16141

Poszukiwana do towarzystwa ładna dziewczynka, lat 6—8, ze wszystkiem. Kiosk, ulica Żurawia. 2528

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i do dziurek. Śliska 6, m. 2. 16188

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszkania 19. 16181

Potrzebne panny zdolne do staników i podręczne. Elektoralna № 28, m. 23. 16183

Panna do spódnic uzdatniona, potrzebną jest zaraz do magazynu Pelagji Gałeckiej. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-e piętro.

Potrzebna jest panna zdolna i podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ulica Długa № 10, dom Elerta, lewa oficyna, 2-e piętro, № 89 mieszkania. 16186

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni, prywatnego domu, hotelu, pojedyńczej osoby, sklepowej pieczywa, obeznana z tym fachem. Grzybowska 48, m. 18. 2532

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, handlem i umiejąca szyć krawieczyznę damską, poszukuje miejsca do zarządu domem, matkowania dzieciom lub sklepowej, posiada chlubne rekomendacje. Oferty proszę składać w kiosku przy kolei Wied. pod lit. W. H. 2522

Osoba z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, szyciu i kuchni, z dobrą rekomendacją i poręczeniem ustnem, potrzebuje miejsca. Róg ul. Wilczej i Mokotowskiej № 15, stróż wskaże. 16158

Człowiek żonaty i dzietny, który ukończył wyższe zakłady naukowe, kursa prawne, znający języki: rosyjski, francuzki i niemiecki, obeznany dokładnie z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, uprasza o stosowne zajęcie i pracę. Mieszka przy ul. Wróblej pod № 4, m. 8 Oferty uprasza się składać pod lit. A. Z. № 8. 25.0

Osoba młoda, mówiąca po rusku, poszukuje miejsca do zarządu domem, do sklepu lub do chorej osoby, tu lub na wyjazd. Wspólna № 18, mieszkania 12. 16168

Kobieta gruntownie wykształcona, znająca dokładnie język niemiecki i francuzki obznajmiona z handlową korespondencją i z łatwością władająca stylem, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w branży handlowej, bądź prywatnie. Oferty do kantoru Kurjera pod dewizą „Inteligencja." 16140

Buchhalter z dziesięcioletnią praktyką, zaopatrzony najlepszemi świadectwami pierwszorzędnych i poważanych firm w kraju, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. Z. W. 25. 2524

Potrzebnym jest ekonom kawaler, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 16136

Młody człowiek z wyższem technicznem wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. K. J.

Uczeń potrzebny do cukierni. Wiadomość: Twarda № 18. 16131

Potrzebne są panny do szycia, podręczne i do nauki. Ul. Pańska № 58, m. 15. 16121

Panny zdatne do spódnic, potrzebne są, oraz panienki do nauki mogą być przyjęte na stałe. Ulica Twarda № 16 lit. A, pierwsze piętro od frontu. 16138

Potrzebna jest niemka umiejąca szyć na maszynie. Ul. Elektoralna № 5, m. 4. 16139

Panny potrzebne są do sukien i okryć. Ul. Nowy-Świat № 38, mieszkania 8. 16157

Rubli 200 albo więcej, za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji, dla człowieka żonatego. W razie potrzeby można dać kaucję hypoteczną do 2,000 rs. Adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2523

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Meble, fortepiany i t. p., najlepiej sprzedać można, na Lesznie pod № 7, przez salę licytacyjną. 2471

Meble czarne zagraniczne, nie drogie. Aleja Jerozolimska № 21, mieszk. 6. 2393

Fortepiany nowe i używane od 50—500 rs. do sprzedania, zamiany; reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów A. Karwowski i Syn, Leszno 19A. 15451

Fortepian za rs. 120 do sprzedania Widok № 21A, mieszk. 4. 12932

Fortepian do sprzedania za rs. 150. Wspólna № 14, mieszk. 3. 15931

Do sprzedania: pięć oleodruków, oraz lustro do przedpokoju. — Mokotowska № 12. parter. 2476

Do sprzedania: kareta, potrójna, kocz z fordeklem i amerykan. Świętokrzyzka 31.

Koń kasztanowaty, lat 4, chodzi w parze, w pojedynce i pod wierzchem, do sprzedania. Wiadomość: hotel Słowiański (Podwal) u rządcy. 16027

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 16029

Futro elki amerykańskie, męzkie, do sprzedania. Wiadomość w kantorze loterji, ulica Elektoralna № 5. 15993

Skrzypce, wiolonczella i altówka, stare, włoskie, także niwelir mało używany do sprzedania. Hoża № 14 lit. B, m. № 11. 16000

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, kredens, dwa zegary antyki, dwa łóżka, stół jesionowy i landszafty. Wiadomość: Podwal № 8, drugie piętro. 2502

Do sprzedania parawan machoniowy i szal francuzki. Chmielna 11, m. 1. 16012

Futro męzkie niedźwiadki, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 46, mieszk. 26. 16025

Jest do sprzedania piramidka do gry bilardowej. Wiadomość Marszałkowska № 47, w cukierni. 15853

Wyprzedaż halek, szlafroków, crêpe-lisse, żabotów, negliży damskich, sukienek, bielizny dziecinnej, pończoch, rękawiczek jedwabnych i t. p. Hotel Brühlowski, Wrotnowska; tamże szafy sklepowe z wystawą oszkloną do sprzedania. 15871

Wyprzedaż mebli używanych: garnitury, sofy, kozetki i t. d. na spłaty miesięcznie. Bielańska 8. 15573

Kasy ogniotrwałe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszłkowska № 55, mieszkania 27. 15141

Bardzo tanio! Do sprzedania: kanapka, 6 krzeseł i figura z kolumną. Warecka № 1a, mieszkania 7. 15964

Jest do sprzedania futro eleganckie nowe. Nowy-Świat № 1, mieszkania 11. 16056

Koń wierzchowy do sprzedania. Wiadomość w Ujazdowskich koszarach u stangreta Grakcha. 16096

Oleodruki, wielki wybór, bardzo tanio. Ul. Długa 10, mieszkania 48. 2508

Jabłka i gruszki suszone, sprzedaż na pudy. Plac Warecki № 16, mieszk. 5. 15975

Fortepiany używane, Sejdlera, Hoffera, Małeckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodzinski. Nowy-Swiat 46. 15810

Do sprzedania: 2 szafy rozbierane i 2 łóżka, wszystko orzechowe. Ulica Wróbla № 9, u stolarza. 15.90

100 baryłek dwu garncowych na sprzedaż. Plac Warecki № 16, stróż wskaże.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania meble, szafa nowa, łóżko i inne sprzęty domowe, przytem jest potrzebną bufetowa fachowa, z kaucją rs. 100, do pierwszorzędnego foksalu. Wiadomość: ulica Waliców № 8, w sklepie. 16010

Jest do sprzedania maszyna do szycia stanowiąca biurko, gorset paryzki, kapelusz pod twarz ponsowy, stanik czarny atłasowy, suknia wełniana elecrique, garnitur cristal de roches różowy i stanik czarny, aksamitny dla osoby bardzo szczupłej. — Wiadomość: Złota 13a, mieszkania 14, między 11 a 1. 15831

Fortepian 7 oktaw, do sprzedania za 250 rs. Ulica Hoża № 11, mieszk. 10, od godziny 10-ej do 4-ej. 15978

Fortepiany i pianina używane, od rs. 260 do 400. Krakowskie - Przedmieście № 32.— Tarnowski. 15726

Do sprzedania futro męzkie szopy suknem kryte, odnowa Królewskie szopy, wanna, zycbad cynowe, samowarek. Wiadomość Leszno № 60, mieszk. 3. 2469

Poloneza jedwabna, podbita lisami, jest do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 20, (1-e piętro, m. 3). 15922

Fortepian krótki, o 7 oktaw, z blatem, 3-a szprejcami do sprzedania za rs. 245. Długa № 5, mieszk. № 30. 15930

Do sprzedania popielice aksamitem lyońskim kryte, prawie nieużywane, mufka, czapeczka, kołnierz z szarych baranków dla dziewczynki lat 14; w składzie futer p. Konińskiego, Nowy-Świat 67. 15591

Futro aksamitem kryte do sprzedania. Ul. Wspólna № 20, mieszkania 26. 15893

Lampy, kinkiety, żyrandole, 2 komody mahoniowe z bronzami, obrazy, akwarelle Kossaka, szafa, szafka do numizmatów, serwis porcelanowy, lustra, cytra, patera marmurowa do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 15794

Fortepian 7 oktaw, z blatem metalowym, 3-a szprejcami, w dobrym stanie, za 220 rs. do sprzedania. Wiadomość: ulica Próżna № 3, mieszkania 8, stróż wskaże. 15779

Do sprzedania ekwipaż jednokonny z koniem, bardzo elegancki. Wiadomość: Wielka № 13, u stangreta. 16135

Do sprzedania: kostjum jedwabny ciemnozielony z aksamitem 20 rs., suknie: bordeaux jedwabna, czarna z dżetem, z tureckich szali domowa, ponszka atłasowa nowa, vêtement z jedwabnej koronki hiszpańskiej 15 rs., wachlarze i t. d. bardzo tanio. Plac św. Aleksandra № 7, m. 26, u P. Kucharskiej.

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, oraz lustra, dywany, oleodruki, żyrandol, kandelabry, świeczniki. do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslążek damski buduarowy jedwabny, fotel duży, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane i dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów, wykwintnej roboty lustra czarne, stoliczki damskie, para łóżek orzechowych ozdobnych, pojedyńcze łóżko orzechowe bogato rzeźbione, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, szafeczki nocne i umywalnia z blatem marmurowym, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16115

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Cetry trzy do sprzedania siedmiotygodniowe, okazowo-ładne, po psach przywiezionych z Anglji; tamże do sprzedania ceterka dwu-letnia, kompletnie ułożona w polu; dubeltówka systemu Lankastra kalibru № 12, razem z wszelkiemi przyborami myśliwskiemi, dywan ze skór wilczych, rogi jelenie, głowa kozła. Wiadomość: Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16116

Do sprzedania za b. przystępną cenę meble z kilku pokojów, kwiaty, oraz 2 salopy: jedwabna lisami podbita i wełniana. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 16132

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Jest do sprzedania garnitur mebli, stylowe orzechowe. kryte bordo aksamitem, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, za b. nizką cenę. Ulica Śliska № 8, mieszk. № 26. 16151

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Amerykan do wszystkiego, bryczka do polowania, tibury, kiszka (linijka), z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość u Beszamela, Nowy-Świat № 23, mieszkania 15. 16163

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Djany," w oficynie, mieszkania 7. 16177

Szal francuzki biały oraz garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 8, 1-e piętro.

Fortepian! prawie nowy rs. 350, 2-gi 280, z powodu wyjazdu zostawiono na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 16182

Para karych wałachów lat 4 i 5, silnie zbudowanych, do powozu i pociągu, do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota 43, do godziny 3-ej po południu. 16189

Wóz (węglarka), mało używany, ze skrzynią, z deklami, do nabycia za przystępną cenę. Ulica Wronia № 25, wiadom. u stróża.

Do sprzedania bardzo tanio: garnitur mebli, 2 szafy, komoda, 2 lustra, 2 łóżka i firanki. Tamże potrzebne panny do nauki. Ulica Nowomiejska 24, 1-sze piętro. 2518

Fortepian krótki, Buchholtza, do sprzedania za rs. 58. Długa № 5, mieszk. 30. 16133

3 krowy mleczne zaraz do sprzedania.—Wiadomość u stróża: Żurawia 11a. 2521

Klatka duża, nowa, elegancka, do sprzedania w sklepie luster: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej № 20. 16154

Do sprzedania otomana dywanem tureckim kryta, takież dwa fotele i stolik za rs. 250, kredens dębowy duży, oleodruki, gzymsy czarne. Widok № 17, m. 6. 16156

Pianino paryzkie prawie nowe za rs. 300. Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże. 16146

Fortepian Kralla, prawie nowy, z paką, za rs. 315. Miodowa 5, u organisty. 16143

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Dwa sklepy, owocarnia, artykuły spożywcze i dystrybucja w najpierwszych punktach handlowych egzystujące od lat kilkunastu, tanio do odstąpienia, z powodu familijnych okoliczności. Wiadomość Nowy-Świat 17, w sklepie pieczywa. 15979

Dystrybucja wraz z galanterją, zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Twarda № 20. 16037

Do sprzedania zaraz magazyn strojów. na prowincji. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 19, stróż wskaże. 2472

Poszukuje się wspólniczki, osoby inteligentnej, z kapitałem 5,000 rs., do interesu korzystnego. Bliższe szczegóły za porozumieniem się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. B. № 1. 15880

Handel win i kolonjalny, dobry interes, z powodu niezdrowia, oraz przez niemożebność prowadzenia pojedyńczej osobie, do sprzedania. Królewska № 31. 15874

Magle do sprzedania, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 79. 15654

Rs. 8,200 jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej № 21. 15667

Fabryka produkująca wyroby w kraju niezbędnie potrzebne, egzystująca od kilku lat w Warszawie, z wyrobioną klijentellą, dająca czystego zysku z górą 2,000 rs., w skutek innego zajęcia właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u p. R. Sztejnbeka. Smocza № 1E. 15509

Do sprzedania folwark, włók cztery. Wiadomość: Kempina, przez Skierniewice, poczta Rawa. 16001

Jest do sprzedania browar nowo-urządzony, w Siedleckiej gub., w powiecie Włodawskim. Wiadomość na Nowej-Pradze w domu Cwenera № 844, mieszk. 36. W. Pulkowski.

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania sklep kolonjalny od lat pięciu egzystujący, z wyrobioną klientelą. Wiadomość róg Złotej i Wielkiej № 6a. 15910

Sklep wędlin do odstąpienia, przy ulicy Śliskiej № 10. 15907

Skład piwa do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Bednarska № 15. 15887

Sklep do sprzedania, przy ulicy bardzo ruchliwej. Wiad.: kiosk, róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 15918

Rs. 18,000, 15,000, 6,000 do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, po południu od godziny 1-ej do 4-ej. 16024

Jest do odstąpienia sklep mydlarski wraz z dystrybucją, z towarem lub bez, w każdym czasie. Ulica Nowolipie № 4. 15992

Do sprzedania folwarczek pięcio-włókowy, dobrze i pięknie zabudowany, w uroczem miejscu, w lesistej okolicy, od Warszawy o wiorst 12 położony. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 15, u obrońcy sądowego A. Stroynowskiego. 15417

Sprzedaje się w gub. Wołyńskiej las młody na wyrąb 300 dziesięcin na lat 12. Do najbliższej stacji kolei odległość 7 wiorst, zaś do handlowego miasta Berdyczowa 12 wiorst. O szczegółach można się dowiedzieć na miejscu, lub przez komunikację listowną podług adresu: Dembczyn stacja kolei Kijowsko-Brzeskiej, ztamtąd do wsi Słobodyszcze p. Benignie Wyhowskiej. 16057

Sklep spożywczy, wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiad.: ul. Krucza № 13/1694a, mieszkania 2. 16053

Fabryka kwiatów egzystująca od lat kilkunastu, potrzebuje wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem rs. 3,000, dla powiększenia interesu i wojażu po Rosji. Wiadomość w księgarni krajowej p. Prószyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 45. 15857

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 15807

2 magle do sprzedania. Ulica Marjańska róg Twardej № 11. 2385

Do 30,000 rs. potrzeba od Nowego-Roku lub zaraz na 1-y № hypoteki domu krociowej wartości, zupełnie nie obdłużonego, w pierwszorzędnym punkcie położonego. Oferty adresować do biura ogłoszeń, Senatorska 18, sub. H. 2534

Majątek ziemski w blizkości Warszawy, odległy o 5 wiorst od st. Mrozy dr. żelaznej Terespolskiej, rozległości $21\frac{1}{2}$ włók, z lasem, bez serwitutów, w dobrych warunkach, do sprzedania; oraz 3.000 rs. do umieszczenia na hypotece miejskiej. Wiadomość u adwokata Ferdynanda Wagnera, Erywańska № 4a, od godz. 5—7 po południu. 16137

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowolipki № 37. 16166

Sklep mydlarsko spożywczy, w punkcie b. korzystnym, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na korzystnych warunkach w każdym czasie. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 3. 16123

Jest do odstąpienia skład węgli. Ul. Krucza róg Pięknej № 5255. 16124

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Chmielna № 16. 16159

Potrzebne 1,500 rs. na spłacenie takiejże sumy na Nr 1-y domu 898, bez pośrednictwa. Wiadomość: Chłodna 40, m. 22. 16179

Kawiarnia jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 12. 16173

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 20 lit. A, m. 16. 16169

Z kapitałem rs. 3,000 i wyrobionemi stosunkami handlowemi, pragnie ktoś wstąpić jako cichy wspólnik do interesu dobrze procentującego i tamże czynności piśmienne załatwiać. Oferty pod lit. G. M. w kantorze niniejszego pisma. 16145

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu, w środku miasta położonego. Adres pod lit. Z. B. 5 złożyć w kantorze Kur. Warsz. 16153

Rs. 2,000 lub więcej złożyć może człowiek młody, życzący przyjąć (bez pośrednictwa osób trzecich) posadę: inkasenta, rządcy domu lub inne odpowiednie stanowisko w Warszawie. Oferty uprasza nadsyłać: Nowo-Senatorska 7, fabryka p. Wadarskiego pod literami W. R. 16119

Rubli 1,000 potrzebne na majątek, blizko Warszawy, na 12%, mieścić się będą w 3-ej części szacunku, lub na 5% i całodzienne utrzymanie, ładne mieszkanie, usługa. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. „1.000."

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zgoda № 6. 16170

Lokale.

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 15915

Pokój oddzielny lub wspólny, dla kobiety. Niecała 8, drzwi 31. 16031

Do sprzedania dom z placem pod budowę, przynoszący dochodu rs. 1,200 rocznie, przy ulicy Gęstej, przydatny na fabrykę, na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu, Plac Zamkowy № 101. 15977

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu zaraz do wynajęcia. Zielna 11.

Pokój umeblowany, usługa, pierwsze piętro. Krucza 3, (ogród). 15863

Dwa pokoje nie wielkie, porządnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia, za przystępną cenę, wprost Zamku. Wiadomość u właściciela domu, Plac Zamkowy № 101 15976

Ktoby miał do odnajęcia od 1 Listopada pokój duży, suchy, ciepły i czysty, przy ul. Senatorskiej, Niecałej, Bielańskiej, Trębackiej lub sąsiadujących z temiż, dla osoby przyzwoitej z córką, raczy przesłać swój adres do biura ogłoszeń. Senatorska 18. 2511

Pokój do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, meblami, samowarem lub bez. Widok № 14, mieszk. 29. 16061

Zaraz do wynajęcia na parterze, od frontu, 6 pokoi z kuchnią, odnowione za 750; dwa pokoje z kuchnią, alkową za 220. Na drugiem piętrze 4 pokoje z kuchnią za 360. Ulica Chmielna N 3. 15515

Pomieszczenie dla młodej osoby płci żeńskiej, z całkowitem utrzymaniem.—Tamże fortepian do egzercytowania się. Nowy-Świat № 18, mieszkania 64. 15984

Do wynajęcia budynki fabryczne, obszerne warsztaty, stajnie, wozownie i różne lokale. Sienna № 6A, 1-y dom za Żelazną przy tramwajach. 15789

2 duże salony z meblami lub bez, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 2491

Pokój duży, frontowy, elegancki, z meblami, życiem lub bez, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 19, mieszk. 16. 16035

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 30, m. 13. 16022

Pokój do wynajęcia przy familji, dla kobiety lub mężczyzny, może być samowar i usługa. Chmielna 35, m. 16. 2529

Zaraz do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, balkon i okna wychodzą na ogród Saski. Wiadomość: Żelazna-Brama № 2, u właściciela. 16178

Do wynajęcia salonik frontowy i pokój z oddzielnem wejściem lub jeden pokój. Może być z usługą i samowarem. Tamże do sprzedania broń odtylcowa w zupełnie dobrym stanie. Wspólna № 24, mieszkania 8. 16134

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

Pokój duży od frontu, umeblowany, do wynajęcia przy familji, 3-cie piętro. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski, w kantorze najmu powozów. 16120

Dwa obszerne pokoje z kuchnią, balkonem, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz za rs. 15 miesięcznie. — Ulica Chmielna № 64E/1549p, wprost warsztatów kolejowych.

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Portmonetki, pugilaresy, woreczki, portvisites, i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2370

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Tramwaj (kalendarz) i „Wesoły Pasażer" są najlepszemi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Plisowanie falban maszynowych, przyjmuje magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej, Elektoralna № 28. 15732

Prośby do wszystkich władz, tłómaczenia, kontrakty, umowy z odpowiednią informacją uskutecznia biuro byłego urzędnika Zawadzkiego. Królewska № 43. 15324

Nauka kroju z praktyką po rs. 10. Wiadomość: Twarda № 6, m. 43, w pałacyku. — Tamże potrzebne są zaraz panny uzdolnione w krawieczyźnie. 15782

Lombard, Nowy-Świat № 41. Wypożycza na zastawy: kosztowności, futra, towary łokciowe, płótna, garderobę męzką i damską, dywany, lustra, bronzy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysyła na prowincję. za porozumieniem się. 2346

Potrzebny bilet uwalniający od wojska. Oferty w kantorze Kurjera, pod M. W. 15945

W przyzwoitym domu izraelskim poszukuje się stołowników na obiady, za cenę przystępną; tamże jest pokój do odnajęcia, dla pojedyńczej osoby. Wiadomość na miejscu. Dzika 25, dom Zwejgenhafta, mieszk. 18.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę i krawieczyznę w pracowni od lat 2 egzystującej. Nowomiejska 24, 1-e piętro. 2519

Obiady prywatne. Krakowskie-Przedmieście № 27, po starej poczcie. Wiadomość: 3-e piętro, pierwsze drzwi na lewo. Tamże pokój do wynajęcia. 16150

Nowa pralnia bielizny przyjmuje wszelką bieliznę ze sklepów, z domów miesięcznie, po cenie przystępnej. Rabat odstępuję. Róg Wązkiego Dunaju i Podwala № 26. 16147

Uprasza się młodą osobę blondynkę, obecną umowie z nauczycielką na Placu Wareckim w Niedzielę, o przybycie tamże, we własnym interesie. 16167

Mleko. Przeniosłszy krowy z ulicy Nowy-Świat № 1, na Bracką № 2, gdzie skład węgli, oficyna, 1-e piętro, powiększyłem oborę i mogę zaspokoić żądających nawet w większej ilości mleka, na miejscu oraz z odnoszeniem do domów dziesięć kopiejek kwarta.

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 15629

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kuracje lub słabość. Dyskrecja i umieszczenie dziecięcia zapewnia się. Ulica Książęca, pierwsza brama od Nowego-Światu.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 16033

Dziewczynka ośmio-miesięczna do oddania na własność. Wiadomość u akuszerki Kucharskiej. Ulica Mokotowska № 19, mieszkania 16. 15889

Dziecko inteligentnych rodziców pragnie przyjąć małżeństwo za stosowne wynagrodzenie. Kiosk, plac Zielony. 2520

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi.—Ulica Gęsia № 18, mieszk. 19. 16122

Jest mamka młoda, wiejska, blondyna, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu. Wiadomość: ulica Długa, hotel Niemiecki u stróża. 16128

Ktoby sobie życzył wziąść dziecko kilkomiesięczne na własność, wyrządzi biednej, nieszczęśliwej matce łaskę, która wychować go nie może, pracując ciężko na kawałek chleba. Raczy się zgłosić: Czerniakowska № 35, do Jana Antrykot. 16149

Nagrody rs. 3. W sobotę idąc ulicą Marszałkowską od Wilczej do kolei, albo przy wysiadaniu z tramwaju wprost Marszałkowskiej, zgubiono rulon nut, zawierający dwie kompozycje z operetki „Gasparone" Millöcker'a, drukowane, oraz trzy arkusze nut pisanych (manuskrypt). Łaskawy znalazca raczy oddać powyższe nuty, do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18, za powyższą nagrodą. 2525

Nagrody rs. 3! Zgubiono d. 10 b. m. w Saskim ogrodzie świadectwa, na imię mechanika Franciszka Gruszczyńskiego. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić poszkodowanemu, na ulicę Śliską № 42. 2531

Wyżeł biały, uszy żółte, zaginął w sobotę 18 Października 1884 r. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić pod № 3, przy ulicy Podwal, stróż wskaże, za co otrzyma nagrodę. Nieprawy właściciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 16165

Zgubiono kwit z lombardu № 1757 P. F. Bossis. Uprasza się o oddanie takowego na ulicę Franciszkańską № 23. — Majer Goltar. 2527

Przybłąkała się suczka, mops, żółta, od szczeniąt, z czerwoną obrożą i kłódeczką. Widok 19, mieszkania 27. 16155

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (21) Октября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.